Nr 145. Czwartek 26 Czerwca 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 39. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama. 4, Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za II półrocze w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., za III ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc lipiec w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Prenumeratorowie półroczni (którzy uiszczają z góry przedpłatę za czas od 1 lipca do końca grudnia 1879) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Od dnia 8go do 22go czerwca b. r. ustał księgosusz w Nizborgu i Myszkowcach w powiecie Husiatyńskim; w Cholerzynie, Wołowicach i Zakamyczu powiatu Krakowskiego, wreszcie w Kostrzu i Łagiewnikach powiatu Wielickiego; — panuje zaś w Zwierzyńcu w powiecie Krakowskim i w Skotnikach i Tyńcu w powiecie Wielickim. Zatem tylko w trzech miejscowościach. Prócz tego stwierdzono w zakładzie konturacyjnym w Skale wybuch księgosuszu.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie 22 czerwca 1879.

Odnośnie do okólnika z dnia 11 czerwca b. r. l. 29344 zezwala się na wypęd bydła rzeźnego z powiatu Husiatyńskiego na targi wiedeńskie poniedziałkowe, począwszy od targu, odbyć się mającego dnia 30 b. m., pod warunkami ogłoszonemi reskryptem Namiestnictwa z 2 kwietnia b. r. l. 17081.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie 18 czerwca 1879.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 lipca 1879 aż do dalszego rozporządzenia nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat w srebrze wyrażonych.

Wiedeń 25 czerwca 1879.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 czerwca.

Trzeba oddać zasłużone uznanie republikańskiej prasie francuskiej, że pisząc o śmierci księcia Napoleona i żałobie cesarzowej Eugenii nie uchybiła godności i nie pozwoliła sobie ani jednego z tych stereotypowych szyderstw o rodzinie cesarskiej, do których od roku 1870 przyzwyczaiła się jakby do popularnych przysłów. Szyderstwa te, po największej części płaskie lub brutalne, budziły zawsze niesmak a dziś wywołałyby oburzenie, bo byłyby aktem prostej nikczemności. Publiczność paryska rozchwytywała dzienniki z wiadomościami o tragicznej śmierci cesarzewicza i co powszechnie skonstatowano, czytała je z szczerem współczuciem tak dla poległego jak i dla nieszczęśliwej matki. Przynosi to prawdziwy zaszczyt Paryżowi, świadczy to pochlebnie o jego mieszkańcach.

Po wysłuchaniu opinii prasy francuskiej i zagranicznej o politycznych następstwach śmierci ks. Napoleona nasuwa się pytanie nierozwiązane: kto właściwie był tak dalece niebezpiecznym dla republiki, ks. Napoleon czy idea napoleońska, którą on reprezentował? Z artykułów dziennikarskich wypływałoby właściwie, że ks. Napoleon był tak groźnym dla republiki, skoro zgon jego usuwać ma wszelkie niebezpieczeństwo. Jakżeż można to powiedzieć o 23 letnim młodzieńcu, który dzieckiem opuścić musiał kraj w chwili nieszczęśliwej dla dynastyi a za granicą nie miał jeszcze ani czasu, ani sposobności do zdobycia sobie pewnej sławy? Tylko Napoleon I na wyspie Elbie był tak groźnym dla swoich przeciwników, bo imię jego okryte sławą na tylu pobojowiskach wywierało wpływ magiczny, bo samo pojawienie się jego na ziemi francuskiej znaczyło obalenie wszystkiego, co w jego nieobecności zrobiono. Jeżeli więc ś. p. książę Napoleon był groźnym dla republiki dzisiejszej, to tylko dla tego, że reprezentował ideę napoleońską, że uchodził powszechnie za prawowitego szefa domu Bonapartów.

Biorąc rzecz z tego stanowiska nie wiemy, dlaczego tak powszechnie przyjęło się zdanie, że nie ma już bonapartyzmu, że historya napoleońskiej idei zamknęła się już na zawsze. Idea żyje i istnieje stronnictwo przyznające się do niej, więc są dwa główne warunki dla restauracyi cesarstwa w bliższej lub dalszej przyszłości, jeżeliby zmiennemu w usposobieniach i upodobaniach społeczeństwu francuzkiemu sprzykrzyła się republikańska forma rządu. Prawda że książę Napoleon (Hieronim) obecnie prawowity następca księcia Napoleona, a więc według legitymizmu bonapartystowskiego Napoleon V, nie posiada ani powagi ani sympatyi wielkiej, prawda, że silniejszym pretendentem był 23-letni młodzieniec, który nie miał jeszcze czasu i sposobności do życia publicznego aniżeli 57-letni książę, który stracił powagę w skutek extrawagancyi politycznej, a sympatyi nie umiał sobie zdobyć dla braku potrzebnych do tego wrodzonych przymiotów charakteru i serca. Wszystko to prawda, ale z tego wypływa, że jeżeli idea napoleońska jest żywotna i jeżeli ma przyszłość przed sobą, to brak dzielnego reprezentanta opóźni tylko jej zwycięztwo ale go nie wyklucza.

Dotąd Rouher nie objawił swojej opinii, a wiele od niej zawisło. Rouher, który nigdy nie sympatyzował z obecnym pretendentem bonapartyzmu, który przed dwoma laty wydarł mu mandat poselski z Ajaccio, ma niemal rozstrzygający głos w tej sprawie. Jeżeli on uzna pretendenturę księcia Napoleona (Hieronima), to w najgorszym razie tylko część bonapartystów opuści sztandar dotychczasowy i przyłączy się do legitymistów, albo z konieczności pogodzi się z republiką. Większa połowa pozostanie wierną cesarstwu i cesarstwo zawsze grozić będzie republice. Nierównie lepiej stałaby sprawa bonapartyzmu, jeżeliby książę Napoleon (Hieronim) zdobył się na abnegacyę polityczną i zrzekł się praw swoich na rzecz syna Wiktora Napoleona. Byłby to pretendent nierównie popularniejszy, a co do stosunków rodowych nawet silniejszy od poległego księcia Ludwika Napoleona. Pokrewieństwo z dwiema najstarszemi w Europie dynastyami: Habsburgską i Sabaudzką ma znaczenie wielkie nawet dla demokratów francuzkich. Pretendentura ks. Wiktora Napoleona w ten sposób podniesiona, t. j. oparta na rezygnacyi ojca z praw do korony cesarskiej, byłaby zgodna zupełnie z prawidłami sukcesyjnemi domu Bonapartów.

Tak tedy ani idea napoleońska ani dynastya Bonapartów nie zginęła,

LISTY PARYSKIE

LVI.

(Czas wyjazdu z Paryża. Ostatni wyścig. Grupa z obrazu. Zawód ze strony sławniejszych koni. Kto się rzeczywiście wyściga. Dochód z wyścigów. Ubytek i przybytek w składzie opery. Korzyść zmiany miejsca. Panna Reszke i p. Mierzwiński. Trochę zabawy dla mniej bogatych. Tanie koncerta. Walka przeciw szynkom. Teatr murzyński.

(Dokończenie.)

Paryż nie ma sobie równego w dawaniu patentów sławy, ale nie zaleca się stałością. Już to dziś tak samo się dzieje jak w owych czasach, kiedy to Ateńczykom sprzykrzyło się słyszeć ciągle, że Arystydesa wszyscy nazywają sprawiedliwym, a Paryż pod tym względem wprost widać pochodzi od Aten. Ilekroć nowy jaki talent zabłyśnie, przyklaskują mu i okrzykują z zapałem i prawie zawsze sprawiedliwie. Ale jeżeli pozostaje długo na miejscu, powoli objawia się znużenie. Przykrzy się Paryżanom wciąż mu przyklaskiwać i zaczynają szukać plam na słońcu.

Ci, co o tem wiedzą, mają zwyczaj nie zagrzewać miejsca, pojawiają się od czasu do czasu, przebiegając z końca w koniec Europę, a za każdym powrotem witają ich tu z uniesieniem, za każdem nowem zjawieniem się dopatrując nowych przymiotów.

Cóż dopiero w chwili, kiedy przez kilka miesięcy nikt nawet w najwyższych sferach nie jest w stanie nic pewnego o przyszłych losach Opery powiedzieć. Nic więc dziwnego, że ten i ów pomyślał o zapewnieniu sobie zawczasu gdzieindziej punktu oparcia, wiedząc, co mu tam ofiarują, a w żaden sposób nie mogąc na pewno obliczyć, czy tu znajdzie korzystne warunki.

To też kilka pierwszorzędnych talentów zawarło już układy z obcemi scenami. Dla nas główną stratę stanowi wyjazd naszej prymadonny, panny Józefy Reszke, której, jak słyszymy, ofiarowano bardzo świetne warunki w Madrycie. Za to podobno nowy dyrektor p. Vaucorbeil wszedł już w układy z p. Władysławem Mierzwińskim, który tu przed kilku laty wystąpił trzykrotnie w roli Raula w *Hugenotach* a odtąd z wielkiem powodzeniem pracował na scenie w Marsylii i Lyonie. To nam wynagrodzi w części stratę panny Reszke, bo chociaż Francuzi krztusić się będą, ile razy wypadnie im wymówić nazwisko naszego tenora i zawsze jeszcze przekręcą je, jak to czynią przy każdem cudzoziemskiem nazwisku, ale przynajmniej nazwisko to pozostanie na afiszach i w kronice muzycznej i powiększy liczbę świadectw o chlubnej pracy polskiej na polu sztuki.

Mówią także, że nowy dyrektor zapewnił sobie powrót na scenę paryską najznakomitszego ze znanych dziś barytonistów, p. Faure, który, jak jedni twierdzą, skutkiem osobistych nieporozumień z p. Halanzier opuścił Paryż i przez parę lat bawił się w artystyczne podróże, w których i więcej zebrał i mniej potrzebował wydać niż w stolicy, a jak złośliwie dają do zrozumienia drudzy, bojąc się spowszednienia u tutejszych dyletantów, frunął w obce strony, żeby za powrotem przyjętym być z większym, bo nowym zapałem. Panna Krauss, ulubiona *primadonna*, zawarła także kontrakt z nową dyrekcyą, i można mieć prawie pewność, że przy odpowiednich zabiegach, zbierze się jakoś komplet artystów, z którym tutejsza tak zwana Narodowa Akademia muzyki będzie mogła wystąpić nawet przed wybrednymi amatorami i znawcami. Już to o zadośćuczynienie wymaganiom i potrzebom tych, co mogą drogo płacić za swoje przyjemności w Paryżu, nie potrzeba się kłopotać

Ale należałoby pomyśleć na seryo o przypuszczeniu i mniej zamożnych warstw ludności do tych uczt artystycznych, które dotąd zostawione są samym tylko bogaczom, a między temi łakociami muzyka zajmuje niepoślednie miejsce.

Sprawiedliwość nakazuje przyznać, że we Francyi a szczególnie w Paryżu od wielu już lat bardzo dużo uczyniono dobrego w tym kierunku. Na prowincyi, w małych miasteczkach, gdzie trudno byłoby zapewnić materyalne powodzenie artystycznym przedsięwzięciom, licznie uorganizowane Orfeony, to jest amatorskie orkiestry i chóry złożone z różnych klas mieszczaństwa, przyjęły się i weszły w życie, bardzo korzystnie oddziaływując przeciw marnowaniu czasu, pieniędzy i zdrowia przy kuflu albo kieliszku. W Paryżu popularne koncerty Pasdeloup w zimowym cyrku i Colonne w teatrze Chatelet, w niedzielę, w godzinach popołudniowych przez sześć zimowych miesięcy, a w lecie muzyki wojskowe prawie codziennie w ogrodzie Tuilleries, Luxemburgu i Palais Royal, nakoniec niezliczone prawie *Cafés concerts* przez cały rok zapełnione słuchaczami, dowodzą, że zamiłowanie muzyki jest prawie wspólne wszystkim klasom ludności, chociaż sposobność słuchania jej nie dość w równych warunkach przedstawia się tym rozmaitym klasom.

Bardzo często ostro, a niezupełnie sprawiedliwie, surowi moraliści zarzucają w dziennikach skromnemu światu mieszczańskiemu, drobniejszym handlarzom i rzemieślnikom wyłączne prawie zamiłowanie „spiewających" kawiarni i piwiarni (*brasseries*), w których istotnie dają im artystyczną strawę mniej wyborową niż w teatrach i świetnych salach koncertowych. Ale ci, co tak surowo gromią tych niewybrednych amatorów, zapominają o jednym bardzo ważnym punkcie i rzeczywistym powodzie, dla którego większa część tych amatorów wydeptuje ścieżki, prowadzące do tych niższych świątyń Euterpy i Talji.

Kawiarnia muzykalna przystępną jest dla wszelkiego rodzaju portmonetek, teatry zaś coraz bardziej podwyższając ceny miejsc, zdają się chcieć uczynić się zupełnie nieprzystępnemi dla trzech czwartych części ludności. To jest niewątpliwie jedyny, a przynajmniej najgłówniejszy powód, dla którego te miejsca, gdzie z kuflem piwa albo szklanką czarnej kawy słucha się *les Cuirassiers de Reichshoffen* albo *Le feu de la chandelle* używają tak nadzwyczajnego wzięcia u średniej klasy. Naturalnie nie ma tu mowy o *Cafés concerts* na polach Elizejskich, które niezbyt estetyczna moda uczyniła miejscem wieczornych zebrań półświata i złotej młodzieży i gdzie widok kilkunastu świetnie strojnych i suto wymalowanych niby artystek i nienajartystyczniejsze wykonanie niesmacznych fars muzycznych i grubych dwuznaczników w wyrazach płaci się tak drogo jak jak fotel w *Theatre français* albo w Operze komicznej. Ten świat wykrochmalonych elegantów i wyróżowanych elegantek, nie powinien i nie może wchodzić w rachubę, kiedy się poważnie mówi o obyczajach, zajęciach i rozrywkach ogółu ludności wielkiego miasta.

Teatry tłómaczą się, że przy coraz wzrastających kosztach wystawy i wymaganiach artystów i artystek, a stosunkowej szczupłości miejsca, pomimo nawet przypuszczalnego w niektórych razach ciągłego zapełnienia sali, nie mogą wyjść na swoje bez podnoszenia ceny biletów wejścia. Przyjmując to tłómaczenie za dobre, nie widzą innego środka zaradzenia złemu, jak tylko szukanie coraz obszerniejszych miejsc, w którychby liczba widzów pozwalała naznaczać niższą opłatę za jak można najlepszy artystyczny towar.

lecz tylko dostała się w bardzo trudne przesilenie, z którego wyjść może jeszcze, jeżeli Rouher szczęśliwie sprawą pokieruje a stronnictwo jego dla karności politycznej i dla sprawy samej poświęci osobiste antypatye i wspomnienia niemiłe z niedawnych czasów.

Sprawy krajowe.

(Krajowa rada górnicza).

(§) Utworzona na mocy zeszłorocznej uchwały sejmowej krajowa rada górnicza odbyła dotąd jedno posiedzenie, z którego zdaliśmy sprawę w swoim czasie. Na posiedzeniu tem rada górnicza załatwiła także sprawę swojego regulaminu, zmieniając w niektórych ustępach projekt przedłożony jej przez Wydział krajowy. Regulamin zmieniony według uchwał rady górniczej uzyskał obecnie aprobatę Wydziału krajowego i stanowi odtąd normę dla toku czynności i sposobu załatwiania spraw w radzie.

Według tego regulaminu zadaniem krajowej rady górniczej jako organu doradczego Wydziału krajowego jest: 1. brać pod rozwagę życzenia i wnioski, mające na celu podniesienie górnictwa w kraju i mineralnej jego produkcyi; 2. wskazywać środki służące do osiągnięcia tego celu; 3. objawiać na żądanie Wydziału krajowego swe zdanie co do ustaw i zarządzeń w tej gałęzi przemysłu. W skład rady górniczej wchodzą oprócz członka Wydziału krajowego, do którego należą sprawy górnicze (obecnie dr. Józef Wereszczyński) i inżyniera-górnika stale przy Wydziale krajowym ustanowionego (obecnie p. Leon Syroczyński), członkowie przez Wydział krajowy mianowani. Zwyczajne zebrania rady górniczej odbywają się raz do roku, nadzwyczajne zaś, ilekroć przewodniczący uzna potrzebę lub najmniej trzej członkowie rady tego zażądają. Do ważności uchwał potrzebną jest obecność przewodniczącego i najmniej połowy członków.

Rada górnicza ma prawo wydzielać ze swojego łona komisye do załatwienia pewnej części czynności lub do opracowania poszczególnych spraw, w których rada powzięć ma uchwałę. W razie potrzeby rada górnicza może wnieść, aby Wydział krajowy powołał osoby z poza jej grona na delegatów lub korespondentów, albo też jako znawców w sprawach specyalnych.

Przewodniczący rady górniczej otrzymuje od Wydziału krajowego akta w sprawach, które ma poddać pod obrady rady i przydziela członkom do opracowania sprawy, których rada nie przekazała komisyom. Do przewodniczącego należy nadto zwoływanie zwyczajnych i nadzwyczajnych posiedzeń rady. Sekretarz (inżynier-górnik Wydziału krajowego) prowadzi protokół posiedzeń, przechowuje akta i jest referentem we wszystkich sprawach, których przewodniczący komu innemu nie przydzieli.

Zamiejscowi członkowie otrzymują dyety i koszta podróży za wzięcie udziału w zebraniu rady. Delegaci i korespondenci żądać mogą zwrotu wszelkich wydatków, które ponieśli w gotowiznie wskutek poleconych im przez radę górniczą czynności. Członek rady górniczej, który nie wziął udziału w dwóch po sobie następujących posiedzeniach rady i nieobecności swojej nie usprawiedliwił, poprzestaje być uważany za należącego do rady.

Skład rady górniczej podaliśmy w artykule o jej pierwszem posiedzeniu. Dziś dodajemy tylko, że w myśl życzenia objawionego przez radę na pierwszem posiedzeniu, Wydział krajowy powołał w skład jej dodatkowo pp. Adolfa Otta, c. k. starszego radcę salinarnego, Antoniego Strzelbickiego, c. k. sekretarza salinarnego i Macieja Łomnickiego, profesora gimnazyalnego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głosy angielskie z powodu śmierci ks. Napoleona).

Prasa angielska gani ostro widoczny brak wszelkich wiadomości o ruchach wojska nieprzyjacielskiego, przypisując temu brakowi możliwość napadu, którego ofiarą padł cesarzewicz Napoleon. I tak *Morning Post*, odznaczająca się sympatyami dla bonapartystów, pisze: Pewną jest rzeczą, że historya zrobi z tego nieszczęścia zarzut narodowi angielskiemu. I zapełnie słusznie. Naszej opiece poruczono życie dziedzica domu Napoleonów — bardzo cenne życie, a trudno twierdzić, że okazaliśmy się godnymi położonego w nas zaufania. Książę był rycerskiego ducha i gotów zajrzeć w oczy każdemu niebezpieczeństwu; ale niepodobna uchylić się od odpowiedzialności za to, że pozwoliliśmy mu spełniać obowiązki, które nigdy nie były powinny być poruczane osobistości, tak drogiej dla całego narodu a mogącej zaważyć na szali losów całej Europy. „Gdyby z angielskim księciem tak postąpiono jak z Ludwikiem Napoleonem, powiada *Morning Post*, to dowódcę spotkołaby bardzo ostra nagana. Książę powinien był zostać przy boku dowódcy". *Army and Navy Gazette* zarzuca porucznikowi Carey, który dowodził oddziałem rekonesansowym, co najmniej dwa błędy: najprzód powinien on był obrać bezpieczniejsze miejsce do zatrzymania się a powtóre powinien był mieć się lepiej [illegible] czności. „Książę Napoleon, pisze *Standard*, znalazł śmierć żołnierską, najpiękniejszą, jakiej sobie żołnierz życzyć może. Oszczędzono mu żywota pełnego niepewności i zawodów. Poległ „w służbie" przeciw nieprzyjacielowi, którego co do waleczności nie przewyższa żaden (?!) inny naród w świecie. Książę osiągnął to, czego dziad jego nie mógł znaleźć pod Waterloo a ojciec pod Sedanem, a przez śmierć swoją przysporzył swojemu domowi nowej sławy. Życie jego było bez zmazy a zgon śmiercią walecznego; był dzieckiem sławy i nieszczęścia i zdawało się, że nigdy o tem nie mógł zapomnieć. Jego śmierć jest ciężkim ciosem dla imperyalistów, był on ich naturalnym reprezentantem a ponieważ było rzeczą wiadomą, że użyłby tylko ściśle legalnych środków dla osiągnięcia władzy, byłby się więc uchronił od moralnej plamy, jaka ciężyła na pierwszem i drugiem cesarstwie. Obecnie jest cesarstwo w rzeczy samej bez reprezentanta. Książę Napoleon jest znienawidzony przez imperyalistów; nieprzyjaciele imperyalizmu nie ufają mu, lub też gardzą nim; czas pokaże, czy który z jego synów okaże się godnym reprezentowania domu bonapartystowskiego. Należałoby sobie życzyć, aby śmierć cesarzewicza przyczyniła się do ustalenia republiki, ale próżna nadzieja: uwolnieni od obawy bonapartowskiej restauracyi republikanie zaczną tem bardziej kłócić się między sobą. Byłoby to niewątpliwie rzeczą daleko wdzięczniejszą, gdybyśmy mogli inaczej się wyrazić o przyszłości republiki, ale znaczyłoby to wprowadzać w błąd opinię publiczną".

(Wojna przeciw Zulusom).

Śmierć księcia Napoleona zapewniła kartę w historyi „czarnej wojnie", która inaczej jak tyle innych wojen kolonialnych, byłaby poszła w zupełną niepamięć. Im dalej kolonie angielskie na południe Afryki posuwają się w głąb kraju, tem krwawsze i częstsze muszą staczać walki z pierwotnymi mieszkańcami. Holenderska republika transwalska pokonawszy największe wstępne trudności, przyciśnięta następnie do muru przez swoich sąsiadów Zulusów udała się do Anglii o pomoc. Kilka wojskowych demonstracyj ze strony Anglików wystarczyło dla powściągnięcia napadów zuluskich. Ale przysługę tę musieli opłacić *boerowie* utratą własnej niezależności. Zulusowie przyszli naraz w posiadanie wielkich zapasów broni palnej a równocześnie z niemałem zdziwieniem spostrzegli *boerowie*, że z miejskiego arsenału w niewytłómaczony sposób znikły nagromadzone tam zapasy broni. Wspaniałomyślnie podał wtenczas rękę bezbronnym *boerom* angielski minister kolonii, ale też równocześnie republika ich przestała istnieć. Z drugiej strony Zulusowie pozbawieni spodziewanego łupu zaczęli zapuszczać zagony we wszystkich kierunkach a nawet na terytoryum kolonij angielskich. Anglikom nie pozostało nic innego, jak rozpocząć wojnę a lubo o ostatecznym jej rezultacie nie może istnieć żadna wątpliwość, to jednak czeka Anglików jeszcze bardzo długa i ciężka robota. Podczas gdy wszystkie dawniejsze wojny afrykańskie były tylko polem do pozyskania tanim kosztem wojennych [illegible], to obecna wojna pochłania miliony, które jeszcze w najbliższym czasie podwoją się albo potroją. Wieść niesie, że pruscy emigranci, którzy w swoim kraju odbyli służbę wojskową, zaprowadzili pomiędzy Zulusami wyborną organizacyę wojskową. W swojej sześćdziesięcio-tysięcznej armii posiadają Zulusowie gwardyę i landwerę, biją się z niesłychanem męstwem a zapoznawszy się z odtylcówkami doszli do takiej perfekcyi w celnem strzelaniu, że nie ustępują najcelniejszym strzelcom europejskim. Tak więc w swoim kostiumie adamowym — gdyż całe umundurowanie stanowi skórka z wydry i pióro czaple na głowie kędzierzawej — jest Zulu dzielnym żołnierzem, który z nagą piersią uderza na ziejące ogniem i kulami bateryę, nie zważając na to, że w koło niego padają setki towarzyszów. Gdy wiadomość o strasznej klęsce pod Izandlhawaną nadeszła do Anglii, powstało ogromne oburzenie, które przedewszystkiem zwróciło się przeciw lordowi Chelmsfordowi, naczelnemu dowódzcy całej wyprawy. Stronnicy generała składali całą winę na Bulwera, komendanta wojsk kolonialnych, podczas gdy strategicy dziennikarscy przypisywali całe nieszczęście ministrowi wojny, który z Londynu chciał kierować wyprawą. Tymczasem *boerowie*, nienawidzący z całego serca Anglików, którzy im „ukradli republikę", zajęli groźne stanowisko domagając się przywrócenia dawnej niezależności. Dopiero po dwóch miesiącach udało się Chelmsfordowi dotrzeć na nowo do Izandlhawany i pogrzebać kości poległych Anglików. Tymczasem król Cetewayo kazał podpalić wszystkie prerye swojego kraju, tak że 6000 koni i zwierząt jucznych, jakie z sobą przyprowadzili Anglicy, pozostało zupełnie bez paszy. Według zeznań wracających jeńców, Cetewayo wie bardzo dobrze o wszystkich ruchach wojsk angielskich a nawet o usposobieniu panującem w Anglii samej; każe sobie bowiem tłumaczyć niektóre ustępy z *Timesa* a nadto bierze jeńców na tortury, aby wymódz na nich zeznania. A szczególniejszego to rodzaju są te tortury, o jakich świat cywilizowany przedtem nigdy nie słyszał. Nieszczęśliwemu jeńcowi przyrzeka on najprzód harem, byleby się dał zaciągnąć do szeregów murzyńskich a dla wystawienia go na pokusę każe defilować przed nim pół kompanii czarnych zbrojnych dziewic. Gdy jeniec oprze się tej pokusie wtedy, jak pisze *Standard*, „dla strasznego kontrastu" zamyka go w towarzystwie gromady najbrzydszych i najstarszych kobiet, których zadaniem jest dręczyć nieszczęśliwego we dnie i w nocy pazurami, aby złamać jego upór. Cetewayo udaje, że chce się poddać, ale układy nie doprowadziły dotąd do żadnego skutku, gdyż Anglicy żądają wydania wszystkiej broni, na co Cetewayo pod żadnym warunkiem przystać nie chce. Taka klęska jak pod Isandlhawaną może zachwiać powagę Anglii w rozmaitych częściach świata, wiadomo zaś, że właśnie na tej powadze, którą umieli zjednać sobie Anglicy, opiera się ich panowanie nad milionami kolorowych poddanych. To też umysły myślące w Anglii ogarnia coraz większa obawa. Tymczasem w drodze do Przylądka Dobrej Nadziei znajduje się już inny naczelny dowódca, generał Wolseley, aby uratować to, co jeszcze można. Ma on postawić królowi Zulusów do wyboru: albo poddanie się albo aneksyę.

(Kryzys w Egipcie).

W Egipcie w tej chwili odgrywa się nowy a ciekawy epizod kwestyi wschodniej. Dla objaśnienia przypomnimy w krótkości przebieg tej sprawy. Khedyw czyli wicekról Egiptu zbankrutował abo raczej ogłosił się niewypłacalnym. Właściwie nie khedyw zbankrutował, bo osobiście posiada on podobno kolosalny dobrze ubezpieczony majątek, ale zbankrutował rząd egipski, to jest zawiesił wypłaty przypadające jego wierzycielom z licznych pożyczek. Wyjaśnienie bliższe tego interesu byłoby za trudne, za długie i dla czytelników mało zajmujące. Aby jednak dać wyobrażenie o wielkości tych długów, powiemy: że dekretem z 7 maja 1876 r. khedyw zaprowadził unifikacyę długów zaciągniętych przez rząd i przez daira (prywatny majątek księcia) wynoszących w siedmiu pożyczkach (1862, 1864, 1865, 1867, 1868, 1870 i 1873 roku) 54,793.150 fun. ster., z długiem bieżącym wynoszącym 36,206.805 fun. ster. Ta summa 90 mil. fun. ster. czyli 2.250 milionów franków miała stanowić jeden dług ogólny, przynoszący procent 7 od sta. Wyznaczono fundusze do płacenia tych procentów i amortyzacyi, uregulowano niby stosunek khedywa do wierzycieli. Od tej pory dług się jeszcze powiększył o jaki dziesiątek milionów, a deficyt skarbu, pomimo niespełniania zobowiązań wynosił za lata 1878 i 1879 blizko 30 milionów fnt. ster. Pomimo tego Khedyw zbytkował ciągle, bawił się w żołnierzy, prowadził wojnę w Abissynii, gdzie był bity i obdzierał z ostatniej koszuli fellahów egipskich, do nędzy ich doprowadzając. O fellahów czyli chłopów egipskich nie byłoby chodziło dyplomacyi. [illegible] wierzyciele europejscy khedywa [illegible] bardzo potężni. Gdy [illegible] khedyw przestał płacić i innym swym zobowiązaniom zadość czynić, Anglia i Francya wzięły go w kuratelę, na którą przystać musiał. Dwa te mocarstwa dały khedywowi ministrów których on przyjął z pozorną skwapliwością. Celem tej interwencyi miała być pomoc do zreorganizowania finansów i administracyi Egiptu, co też pozwoliłoby wicekrólowi spłacać długi, a przynajmniej dawałoby rękojmię, że kraj będzie administrowany uczciwie i porządnie. Ale ministrowie ci rozciągali kontrolę, nie pozwalali na to, co im się wydawało prawu i słusznośći przeciwnem. Khedyw zaś, jak każdy władca Wschodu, podobnych prawnych dozorców i kontroli nie znosi. Wypędził więc owych ministrów, urządziwszy w tym celu komedyę niby powstania albo raczej przedpałacowego zaburzenia, i znowu wziął finanse i zarząd w swoje ręce bez żadnej kontroli, drwiąc sobie i ze swych zobowiązań i z układów międzynarodowych. Sądzono, że Anglia i Francya tak obrażone, wystąpią energicznie i zmuszą khedywa do szanowania swych zobowiązań. Ale do tej pory skończyło się na protestacyach i na rokowaniach między Anglią i Francyą, które szły tak opornie iż wywołały w prasie francuskiej znane bardzo cierpkie przeciw Anglii artykuły, które z wielkiem zadowoleniem przyjął Berlin. Ponieważ jednak mocarstwa mogły się porozumieć, a wspólnie działając w Stambule, mogły skłonić sułtana do energicznego jakiegoś kroku przeciw swemu egipskiemu wassalowi, khedyw zatem, jak zapewniają, użył niezbitych argumentów w Stambule i posłał Taalata baszę z 14 mil. franków, które na podarunki rozliczne, zaczynając od sułtana, użyte być miały.

Khedyw zdawał się już być spokojnym, Anglia kłóciła się z Francyą, nie wiedziały co począć, jedna zawadzała drugiej, sułtan był zjednany, a khedyw znajdował się w tem położeniu szczęśliwem, o którem p. Bismarck powiedziałby: *Beati possidentes.* Ten spokój zakłóciły Niemcy. W imieniu wierzycieli niemieckich Egiptu wystąpiły w Kairze z protestem bardzo energicznym przeciw temu pogwałceniu przez khedywa układów międzynarodowych. Khedyw zaczął kręcić, chciał odsyłać księcia Bismarcka do swego suzerena do sułtana, ale mu odpowiedziano: „że Niemcy robią go odpowiedzialnym za skutki jego postępowania przeciwnego prawu międzynarodowemu. Do tego protestu przystąpiły następnie inne mocarstwa, z wyjątkiem Włoch, które, jak się zdaje, w sprawie tej nieco krętemi ścieżkami chodzą. Protesta jednak, noty, depesze, zwykle nie tak wielkie wraże-

---

Podobnie obszerne miejsce przedstawia w tej chwili Hipodrom przy Avenue de l'Alma, o którym przed dwoma laty pisał jeden z moich feljetonowych kolegów, obszernie opowiadając o jego elektrycznem oświetleniu i akrobatycznych ćwiczeniach jeźdźców, amazonek, klownów i gimnastyków.

W miesiącach zimowych, w końcu zeszłego i na początku bieżącego roku, przedsiębiorcy tego olbrzymiego gmachu wystąpili z bardzo interesującą próbą koncertów popularnych, któreby śmiało nazwać można *Concerts monstres* z ostrzeżeniem, że monstrualność nie znaczy tu brzydoty, broń Boże, ale ogrom wymiaru.

Na pierwszym tak zwanym festivalu, danym w Hipodromie, jak to mówią szpilka rzucona z góry nie doleciałaby do ziemi, tak niesłychany był natłok na wszystkich miejscach drogich czy tańszych; to samo powtórzyło się za drugim, trzecim i czwartym razem, chociaż przy trzecim koncercie danym na dochód tanich kuchni (*fourneaux économiques*) ceny były więcej niż podwójne.

Ta sympatya publiczności dla tego rodzaju przyjemności dowodzi, jak wielki postęp uczynił smak naszego społeczeństwa. Hipodrom pomieścić może do 10.000 osób, widocznie zatem nie sam wielki świat zapełniał tę olbrzymią nawę, nie sami uprzywilejowani dali się zwabić wyborowemi dziełami sztuki i nie można zaprzeczyć, że to masy coraz bardziej przejmują się zamiłowaniem piękna. Należy więc starać się dawać jak najwięcej zachęty tym szlachetnym tendencyom.

Dotychczas ceny w Hipodromie są jeszcze za wysokie, niedość w ogóle przystępne wielkiej masie ludności. Kolosalne to przedsięwzięcie wymaga wielkich wydatków, nie mamy więc nic przeciw temu, że dyrekcya każe odpowiednio płacić za przedstawienie sztucznych jeźdźców i różnych łączących się z tym rodzajem widowiska dodatkowych nadzwyczajności. Niechby nawet na zimowe koncerty zwyczajne utrzymano dotychczasowe ceny biletów, bo te koncerty, w których Gounod, A. Thomas, Massenet, Saint Saens sami stają przy popisie z dyrektorską batutą, mogą pozostać ulubioną zabawką tak zwanego *high-life*, ale niechby obok tego urządzono raz w tydzień, najlepiej w niedzielę i w południowych godzinach, prawdziwe ludowe koncerty po nadzwyczajnie niskich cenach.

Nie lękam się, żeby kto chciał zaprzeczyć wielkości usług, jakieby oddała społeczeństwu taka artystyczna kampania, którą nie dla samych tylko Paryżan projektują. Każda godzina wydarta absyntowi, wódce i piwu, stanowi nieocenioną zdobycz dla postępu i moralności ludu. Od wieków ze wszystkich tonów powtarzano, że muzyka łagodzi obyczaje, idzie więc tylko o to, żeby ją uczynić dla największej liczby przystępną, a o tem dotąd bardzo mało albo nawet prawie wcale nie pomyślono.

Najnowszą nowość w sferze teatralnej stanowi zapowiedziane przybycie do Paryża towarzystwa artystów dramatycznych (czarnych) teatru Broth z Nowego Yorku, które ma tu przedstawiać słynny dramat murzyński *Chatka wuja Tom.* Towarzystwo to składa się z 20 artystów i tyluż artystek. Oprócz sztuki, którą grają podobno z niemałym talentem, wykonują bardzo oryginalne tańce i śpiewają pieśni murzyńskie.

Paryż 15 czerwca.

J. Bohdan.

nie robią na władców Wschodu, gdy papiery te nie są podawane na końcu bagnetu. Burza się gromadziła, khedyw jednak znając narowy dyplomacyi i zazdrości mocarstw, liczył na to, że najprzód rzeczy pójdą w odwłokę, że następnie do akcyi nie przyjdzie z powodu braku zgody, że zatem jakoś się wykręci pozornemi ustępstwami.

Nagle i najzupełniej niespodziewanie zjawiła się w dziennikach depesza, że przedstawiciele Anglii i Francyi wezwali khedywa, by abdykował na rzecz swego najstarszego syna, Tewfika baszy. *Times* doniósł, że ci reprezentanci postawili khedywowi do wyboru albo dobrowolną abdykacyę z pensyą dożywotnią, zabezpieczoną mu przez te dwa mocarstwa, albo przymusowe odsunięcie go od rządu przy użyciu siły przez te dwa mocarstwa na mocy firmanu sułtańskiego, odsądzającego wice-króla od rządu. *Standard* dodał, że to wezwanie nastąpiło w Kairze 18 b. m., że khedyw prosił o 24 czy 48 godzin zwłoki, aby dla zaspokojenia wierzycieli, mających nań sądowe wyroki, mógł u krajowych bankierów zaciągnąć pożyczkę na zastaw kosztowności, że abdykować będzie, gdy Rotszyld podejmie się spłacenia długów majątku korony, gdy wierzyciele spłaceni będą. Zdaje się, iż mu odpowiedziano, iż ma abdykować bez warunków i *sans phrase*. Dotychczas jednak naprożno oczekuje świat wiadomości o abdykacyi khedywa.

KRONIKA

— **Uroczyste zamknięcie** roku szkolnego w miejskiej szkole przemysłowej wraz z rozdaniem nagród odbędzie się w najbliższą niedzielę w sali ratuszowej o godzinie 10tej przed południem. Wstęp dla publiczności wolny. Przedewszystkiem pożądaną jest obecność panów pryncypałów, tem bardziej, że zarazem wystawione będą prace uczniów.

+ **Małżeństwa.** W pierwszym kwartale b. r. zawarto we Lwowie 187 małżeństw, (o 54 mniej, niż w tymże czasie roku zeszłego) a mianowicie w styczniu 48, w lutym 126, w marcu 13. Według wyznania było: rz. kat 113; gr. kat. 41; izraelickich 30; ewang. 2; orm. 1. Według stanu cywilnego były w 151 małżeństwach obie strony wolne; w 10 obie owdowiałe; w 15 wdowcy z niezamężnemi, w 11 wdowy z wolnymi. Według wieku mężczyzn: do 24 lat 25; od 24 do 30 lat 79; od 30 do 40 lat 48; od 40 do 50 lat 18; wyżej 50 lat 17. Według wieku kobiet: do 24 lat 77; od 24 do 30 lat 46; od 30 do 40 lat 45; od 40 do 50 lat 16; wyżej 50 lat 3.

— **Tradycyjny obchód** puszczania wianków na rzekę w wilię dnia Świętojańskiego, odbył się tym razem w Krakowie z niezwyczajną wystawnością. W program wchodziły przystrojone zielenią drzew i wyobrażające jakoby fantastyczne przybytki bóstw starosłowiańskich galary, chóry, ognie sztuczne na wodzie i t. p. Przy pogodnym wieczorze poniedziałkowym przedstawiała też Wisła widok prawdziwie czarodziejski, który podziwiała licznie zgromadzona na wybrzeżu publiczność krakowska.

— **Nawalnica** pomiędzy stacyami drogi żelaznej warszawsko wiedeńskiej Zawierciem a Myszkowem, o której przed kilkoma dniami donieśliśmy, była tak gwałtowna, że woda prawie w mgnieniu oka porwała pięć żelaznych mostów kolejowych i rozniosła je. W wielu miejscach też woda rozerwała nasypy tak, że szyny zawisły w powietrzu. Kilka młynów w okolicy znikło bez śladu.

— **Zwłoki królewicza** holenderskiego dnia 23 b. m. przywieziene zostały z Paryża do Haagi i uroczyście złożone na zamku tamtejszym.

— **Królowa Wiktorya** obchodziła dnia 20 b. m. czterdziestą drugą rocznicę wstąpienia na tron angielski. Niedawno (24 maja) królowa obchodziła 60 rocznicę urodzin swoich, gdyż miała lat 18, kiedy powołaną została na potężny tron W. Brytanii.

— **Nowa świątynia** ormiańsko-unicka wzniesiona została z ofiar obywateli bukowińskich w Czerniowcach, a zeszłej niedzieli odbyła się w uroczysty sposób konsekracya tej świątyni, której dopełnił arcybiskup lwowski obrz. orm. unickiego ksiądz Romaszkan w asystencyi licznie zebranego duchowieństwa. Po dokonanej ceremonii kościelnej, jak opowiada *Czern. Ztg.* odbyła się uczta na cześć księdza arcybiskupa Romaszkana, w której wzięli udział reprezentanci władz państwowej, krajowej i miejskiej, oraz dostojnicy kościelni i liczne obywatelstwo. Ksiądz Romaszkan wzniósł toast na cześć Najj. Pana i Ojca św., a marszałek krajowy Bukowiny p. Kochanowski toast na cześć księdza arcybiskupa, którego cnoty arcypasterskie podniósł w dłuższej mowie polskiej właściciel dóbr p. Łazarz Passakas, jeden z najwięcej zasłużonych około wzniesienia nowej świątyni ormiańskiej w Czerniowcach obywateli bukowińskich.

— **Adwokat wiedeński** dr. Karol Ulbricht w tych dniach przez sąd karny skazany został za oszustwo na dwumiesięczne więzienie. Ulbricht od jednego z swych klientów wziął 50 zł. rzekomo na przekupienie urzędnika w celu wyjednania koncesyi na wyszynk.

— **Piorun** w tych dniach we wsi Niewodniku pod Opolem na Szląsku pruskim uderzył w oberżę, w której właśnie odbywało się wesele i zabił trzech przy otwartem oknie stojących muzykantów, a kilku gości weselnych ogłuszył. W największem przerażeniu reszta uciekła drzwiami i oknami. Pomimo ulewnego deszczu zapalona piorunem oberża zgorzała do szczętu.

— **Trzęsienie ziemi** ponownie nawiedziło dnia 22 b. m. o godzinie 1 min. 42 nad ranem okolicę Zagrzebia.

— **Krwawego zajścia** widownią była w tych dniach scena wielkiego teatru w Moskwie. Maszynista teatralny Awiłow kochał się bez wzajemności w primadonie baletu, pannie Maryi Gillert, postanowił więc odebrać sobie życie, ale też i nieczułą ubóstwianą zabrać z sobą na drugi świat. Kiedy więc panna Gillert po próbie schodziła ze sceny napadł na nią w ciemnym korytarzu i zadał jej kilka pchnięć nożem kuchennym, poczem zażył truciznę. Uszkodzenia obojga są śmiertelne.

— **Ucieczkę Hadżi Loji** w następujący sposób opisuje serajewska *Bosn. Corr*: „Od dłuższego czasu uważano za zbyteczne stawianie przy Hadżim Loji straży, ponieważ dotychczasowe zachowanie się więźnia nie wzbudzało obawy, ażeby tenże pokusił się o ucieczkę z szpitalu. Hadżi Loja znajdował się w obróconej na szpital takzwanej „willi Crengicz“, budynku stojącym odosobniono przy drodze z Serajewa do Blażuju, za obozem barakowym w stronie zakładu kąpielowego Ilidzie. Za budynkiem tym ciągnie się pole, odgraniczone rzeką Miliaczką. Z okna jednego z tylnych pokoi szpitala Hadżi Loja o północy spuścił się po prześcieradłach na pole, z wielkim trudem przeszedł o kuli (jak bowiem wiadomo utracił nogę) przestrzeń dzielącą budynek od rzeki, przebrnął też płytką o tej porze Miliaczkę i wycieńczony z sił upadł w krzakach na drugim brzegu. Ubrany był w zwykłe suknie szpitalne. Dalej już nie mógł uciekać i wkrótce też odszukany został przez rozesłane patrole, poczem apatycznie pozwolił się złożyć na wozie sanitarnym, którym odwieziono go do miasta i umieszczono nie już w szpitalu, ale w więzieniu.

— **Kanał Panamy.** P. Ferdynand Lesseps, twórca kanału Suezkiego, w tych dniach miał w Amiens wobec licznego audytoryum odczyt popularny o tym kanale, równie jak o znaczeniu projektowanego kanału Panamy. Zdaniem prelegenta przebicie przesmyku Pamy dokonać się da bez nadzwyczajnych trudności, a przedsięwzięcie liczyć może na zupełne powodzenie. Trudności politycznej natury nic mają wielkiego znaczenia, a zresztą zadanie będzie nawet łatwiejsze, niż było w Sudzie. Technicy liczą bardzo na dzielnych, pojętnych, pilnych i gorliwych robotników Chińczyków, oraz na 15 000 murzynów z Brazylii, którym dana będzie z tej okazyi wolność. Cesarz brazylijski Don Pedro, „mój czcigodny kolega z Akademii“ — jak się wyraził p. Lesseps — niewątpliwie nie odmówi przedsiębiorcom tej pomocy. Prelegent zakończył swój odczyt zapewnieniem: „Ręczę za pomyślne wykonanie zamierzonego dzieła. Za dwa miesiące otwarta będzie subskrypcya na udziały w przedsiębiorstwie budowy kanału Panamy. W listopadzie udam się do Nowego Jorku, San Francisco, Panamy i Colonu, a dnia 1 stycznia 1880 zacznie się robota. Powrócę następnie do Francyi i odwiedzę mój ulubiony kanał Suezki. Trzydzieści do czterdziestu tysięcy robotników przekopie przesmyk Panamy w ciągu siedmiu do ośmiu lat. Jak się zdaje, wszyscy dożyjemy tego!“

— **Z Meksyku** dochodzi wiadomość, że przywódca zbuntowanych wojsk, generał Negrete, oświadczył się z gotowością złożenia broni. Z innej strony donoszą, że prezydentowi Porfirio Diaz zaproponowano przedłużenie okresu jego władzy. Diaz jednak nie przychylił się do tej propozycyi.

— **Wyspa Matacong,** położona u zachodnich wybrzeży Afryki, którą przed kilkoma miesiącami anektowali byli Francuzi, jak donosi depesza z Sierra Leone, dnia 5 b. m. znowu została przez Francuzów opuszczona.

— **Z zachodniej Afryki** nadeszła wiadomość o śmierci króla Starego Kalabaru, Archibonga. Zachodzi obawa, że wypadek ten będzie pobudką do krwawych zatargów pomiędzy współzawodniczącymi z sobą naczelnikami różnych plemion, stanowiących rzeczone państwo murzyńskie.

— **Wąż dwugłowy** znaleziony został, jak donosi niejaki Semler z San Francisco do pisma *Die Natur*, na drodze kolejowej, prowadzącej z San José de Santa Cruz. Wąż ten należy do niejadowitych i żywi się myszami, ptactwem drobnem i t. p. Po łacinie zwie się *Piticophis Wilksei*. Wąż schwytany liczy najwięcej dwa do trzech miesięcy i ma długości 22 cali. Obie głowy są umieszczone osobno na dwóch gałęziach szyi, każda głowa jest prawidłowo rozwinięta, ma dwoje dużych oczu. Obie paszcze w jedno schodzą się gardło. Wąż jeść może oboma, gdyż w obu zarówno wykształcone i silne ma uzębienie. Często rozprzestrzenia potwór jak najszerzej obie głowy, a często kładzie jednę na drugą, lub też blisko obok siebie.

GŁOSY PUBLICZNE

Podziękowanie.

Poczuwamy się do obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej usługi ś. p. Wincentemu Dankowi. Szczególnie zaś wyrażamy wdzięczność W. ks. kanonikowi Szeligowskiemu, W. ks. kanonikowi Baczyńskiemu, rektorowi gr. kat. seminaryum, W. W. zakonom OO. Bernardynów i Dominikanów i całemu duchowieństwu, które, idąc za popędem szlachetnego serca, odprowadziło na cmentarz zwłoki zmarłego. Również uprzejmie dziękujemy W. W. Siostrom Miłosiedzia, Towarzystwu muzycznemu i Tow. *Harmonii*, które swym życzliwym udziałem przyczyniły się do uświetnienia owego smutnego obrzędu.

Dotknięci ciężkim ciosem, który na nas zesłać podobało się Opatrzności, nie zdolni jesteśmy za okazanie życzliwości dla drogich cieniów zmarłego i za współczucie dla naszego bolu wyrazić naszej wdzięczności inaczej, jak tylko serdecznem: Bóg zapłać!

Rodzina ś. p. Wincentego Danka.

GOSPODARSTWO I HANDEL

O kulturze rybnej*),

przez

dr. Maksymiliana Nowickiego.

Galicya posiada obfite wody rzeczne i stawowe, w których żyje kilkadziesiąt gatunków ryb mniej lub więcej cennych. Wody te czyste i pełne pokarmu, mogłyby się roić rybami pomimo ciągłego połowu takowych — a tymczasem słychać tylko utyskiwania na coraz większy ubytek ryb, tak że wreszcie uczuto potrzebę podjęcia kultury rybnej i chronienia jej ustawą, a tak dźwignięcia ważnej gałęzi gospodarstwa krajowego. Objaw to nader pocieszający; ale kultura rybna ma jak każda inna swoje nieodzowne wymogi, które w praktyce stosować należy — aby zamiast przynosić korzyści, nic narażała na straty w czasie i w pieniądzach. Jedną z takich głównych potrzeb jest dokładne poznanie natury ryb i wód, aby nie działać na ślepo — lecz można z góry i na pewno ocenić, że w danej wodzie pewne ryby będą się dobrze chowały i odwrotnie. Do tego jednak u nas jeszcze nie doszło; należałoby więc pójść w tej mierze za przykładem innych krajów i przystąpić do należytego zbadania właściwości naszych wód i ryb, aby na tej podstawie uzyskać dokładny obraz o stanie rybactwa krajowego, i możebnych sposobach podniesienia go ku ogólnemu pożytkowi. Najlepszą ku temu sposobność mają sami właściciele wód i rybacy. Oni więc nadewszystko mogliby i powinniby podjąć odnośne badania — i wynik takowych udzielać naszym Towarzystwom i Radom gospodarczym, w celu zestawienia tych danych w całości odpowiadającej dorzeczom naszym albo przynajmniej znaczniejszym obszarom wodnym. Albowiem doświadczenie nauczyło, że tylko takie szersze poglądy mogą zapewnić kulturze rybnej pożądane powodzenie, a właścicielom wód pożytek — podczas gdy zamknięcie się w ciasnem kółku li własnego interesu kończyło się zwykle niepowodzeniem.

Z wód naszych jedne są bałtyckie, a drugie czarnomorskie. Wisła z dopływami swemi uchodzi do morza Bałtyckiego, zaś Dniestr wpada do morza Czarnego; tamże Prut z Czeremoszem przez Dunaj, a Styr przez Prypeć i Dniepr. Trzy więc nasze dorzecza należą do morza Czarnego, a czwarte — Wisły — do morza Bałtyckiego.

Ryby w naszych wodach żyjące, są już to miejscowe, już też wędrowne. Z ryb miejscowych znajdują się jedne we wszystkich wodach, jak n. p. szczupak, lub sum i okoń; inne znowu tylko w pewnych rzekach, jak n. p. głowacica w Czeremoszu, a kolka we Wiśle z jej dopływami. Nadto nie wszystkie ryby miejscowe poszczególnych rzek żyją w całym biegu tychże, lecz według gatunków trzymają się jedne biegu górnego rzeki, a inne średniego lub dolnego; w którym to względzie nie tajno nikomu, że n. p. karpia nie znajdzie tam, gdzie żyje pstrąg, podobnie jak nie znajdzie kosodrzewa lub kozicy i świstaka w nizinach i t. p. Ryby wędrowne, wchodzące do naszych rzek z morza Czarnego, należą do innych gatunków niż ryby bałtyckie; tak n. p. ma Dniestr swego czopa, czeczugę i szypa — zaś Wisła swego n. p. węgorza, łososia i jesiotra.

Fakt że różne ryby wymagają wody sobie właściwej, jak rośliny gleby, wskazuje najlepiej, jak należy prowadzić gospodarstwo rybne. A że wody różnych okolic miewają te same własności i odwrotnie, przeto zachodzi potrzeba poznania tych stosunków, i w celu ułatwienia gospodarki rybnej podzielenia wód krajowych na pewne krainy, a to według ryb cechujących, które w nich żyją. Odwrotnie też ze znajdowania się tych ryb w pewnych wodach, można wnioskować nietylko na właściwości wody co do szybkości jej prądu, głębokości, ciepłoty, czystości, dna, zarostu i t. p. oraz na inne ryby żyjące tamże, lecz także wnioskować na gatunki ryb, któremi te wody możnaby ze skutkiem zarybiać. Dr. Fric dzieli rzeki czeskie na krainę: 1) pstrąga, 2) brzany, 3) suma, 4) lina, 5) śliza. Zaś Borne przyjmuje dla rzek niemieckich tylko 3 krainy, a za ryby przewodnie: 1) pstrąga i lipienia, 2) brzanę, 3) leszcza i karasia, na czem i u nas na razie poprzestaćby można, aż z badań w tym kierunku okaże się potrzeba innego podziału na krainy ściślej odgraniczone.

Kraina pstrąga obejmuje bystre, a przeważnie płytkie rzeczułki, i strumienie z dnem kamienistem. Prócz pstrąga żyją tu: głowacz, strzebla, w Czeremoszu głowacica, niżej lipień, kiełb, śliz, kleń, ukleje, minożek, brzana i t. d., nadto wędrowny łosoś usiłuje aż tu dotrzeć dla złożenia ikry. Kraina ta zaleca się do chowu pstrąga, lipienia i głowacicy, a w wodach czarnomorskich także łososia kalifornijskiego jako mieszkańca mórz cieplejszych niż Bałtyk. Ona też jest najodpowiedniejszą do wpuszczania narybku tych ryb i zapewne nadałaby się do zaprowadzenia jeszcze innych ryb łososiowatych, które idą na tarło z morza w rzeki, ale nie dochodzą aż do nas, jak na przykład troć.

Kraina brzany obejmuje rzeki głębsze i bystre, z dnem przeważnie kamienistem, a tylko miejscami piaszczystem lub mulistem. Tu żyją prócz brzany, kiełb, uklej, kleń, płoć, certa, rap, karp, szczupak, okoń, jazgarz, sandacz, miętus i t. d. tędy wędrują np. łosoś, minog, węgorz, wreszcie schodzi tu lipień oraz pstrąg powodzią uniesiony, który jednak znowu wraca do swej krainy.

Kraina leszcza obejmuje także rzeki głębsze, ale wolno płynące i z dnem piaszczystem lub mulistem. Tu przebywają prócz leszcza i ryb z krainy brzany (wyj. samą brzanę) jeszcze sum, szweja, różanka, jesiostr i inne ryby wędrujące. W martwych odnogach rzecznych, starych łożyskach itp. stanowiących podkrainę leszcza, utrzymują się lin i karaś.

Co do stawów, to możnaby stawy halskie zaliczyć do krainy pstrąga, wszystkie inne stawy niżej ległe do krainy leszcza, a halawy i tym podobne wody zamknięte do podkrainy karasia. Czyby nasze stawy halskie dały się użyć do chowu ryb łososiowatych, żyjących w stawach Alp, to dopiero doświadczeniem stwierdzić można. Stawy i rzeki położone w krainach brzany i leszcza nadają się do chowu karpia, węgorza i innych ryb cenniejszych.

Prócz poznania jakości wód naszych i rozsiedlenia ryb w nich, potrzebne są jeszcze inne wiadomości z rybactwem związek mające, mianowicie: pora i miejsca tarła ryb, sposoby ich poławiania i przyrządzania, odbyt, dzierżawy, czas wędrówek ryb i zapory tamujące ich pochód, sprzyjające lub szkodliwe okoliczności dla chowu ryb i t. p. Dla ułatwienia potrzebnych szczegółów niech posłużą poniższe pytania:

1. R z e k i i s t r u m i e n i e. Jak się nazywa rzeka lub strumień? Dokąd wpada? Czy płynie bystro lub powolnie? Czy głęboka lub płytka? Czy ma miejscami głębiny i martwe odnogi? Czy tworzy szypoty lub siklawy? Czy i o ile stan wody zmienia się w różnych porach roku? Czy woda wysycha? Czy czysta? Jaka ciepłota wody według pór roku? Czy marznie zimą aż do dna? Czy dno kamieniste, piaszczyste lub muliste, czy zarosłe roślinami? Czy wylewa? Jakie jej brzegi i czy są zarosłe lub nagie? Czy dozwala urządzenia opodal bezpiecznych stawków? Czy i gdzie przepływa staw lub bagno? Czy obfituje w żywność dla ryb? Czy i kiedy służy pewnym rybom za przejście z jednej wody do drugiej i której? Czy w danem miejscu bieg jest górny, średni lub dolny?

Jakie ryby żyją w rzece i jej dopływach? Odkąd dokąd znajdują się poszcze-

*) Powyższy artykuł profesora dr. Nowickiego rozesłał komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego Szan. Radom oddziałów, i wzywa członków Towarzystwa jakoteż wszystkich chętnych i o dobro kraju dbałych współobywateli, aby wyczerpujące, o ile być może, odpowiedzi na powyższe pytania Komitetowi nadsyłać raczyli, które zebrane razem, udzielone zostaną wys. Wydziałowi krajowemu dla użytku ankiety, pracującej obecnie nad projektem ustawy rybnej.

gólne gatunki ryb, mianowicie pstrąg i lipień, brzana, leszcz, karp, karaś i lin, łoż, rak? Jak jest rozmieszczona reszta ryb? Które ryby przeważają ilością nad innemi, które mniej są liczne, a które rzadkie? Które trzymają się głębi a które mielizny? Jakiego wzrostu i jakiej wagi dochodzą poszczególne ryby? Czy rzeka obfituje w ryby lub też jest ubogą w nie i dlaczego? Czy ryby są stałe — lub też niektóre z nich znikają na pewien czas, a podchodzą inne? Kiedy odbywają ten ruch i w jakim kierunku?

Czy i kiedy wchodzą w rzekę ryby wędrowne np. łosoś, węgorz, czop, jesiotr, czeczuga, szyp, minog? Czy zatrzymują się w niej lub idą dalej? Jak daleko posuwają się? Czy jawią się regularnie co roku i te same, lub czasami inne? Czy mają przejście wolne — czy też utrudnione tamą, wodospadem lub innemi zawadami? Czy te zawady są naturalne lub sztuczne? Jak są położone, jak wysokie, czy łatwe lub trudne do usunięcia?

Czy poszczególne gatunki ryb trą się w danej części rzeki lub strumienia? Kiedy i na jakiem miejscu? Jakie ich zachowanie się podczas tarła? Czy zbierają się gromadnie? Które z nich i kiedy udają się indziej na tarło; w jakim kierunku?

Czy woda rzeki i jej dopływów sprzyja życiu ryb? Czy bywa zatruwaną szkodliwemi odpływami z fabryk, kopalń nafty itp.? Czy moczą w niej konopie? Czy stoją nad nią młyny z kołami podsiębiornemi, które rozcinają przechodzące ryby? Czy w niej zastawiają łapki na ryby? Czy od niej idą młynówki na młyny, tartaki, lub fabryki, albo też kanały do spławiania drzewa? Czy i o ile stan wody w rzece zmniejsza się przez to? Jakiego rodzaju są jazy rzeczne przy tych młynówkach? Czy zajmują całą szerokość rzeki, czy tylko jej część? Czy prowadzą się roboty uregulowania rzeki? Jakie zwierzęta drapieżne niszczą ryby lub narybek i ikrę? Czy rybacy tępią te szkodniki?

Jakiemi sposobami mieszkańcy nadrzeczni łowią ryby? Czy używają dynamitów, trutki? Jakiego rodzaju są siecie i inne przyrządy łowne? Jak wielkie oczka w sieciach? Czy zastawiają siecie przez całą szerokość rzeki? W których głównie miejscach łowią poszczególne gatunki ryb? W jakiej porze roku? Czy także podczas tarła? Czy zahałom ryby większe i niedorosłe? Czy łowią ryby na własny użytek, czy przewożą dalej i jakim sposobem? Czy ryby obficiej nałowione susza, czy też inaczej przyrządzają? Czy handel rybami jest znaczniejszy? Jakie są ceny targowe? Które ryby są więcej poszukiwane i popłatniejsze? Gdzie konsumcya zwiększona? Czy przewóz ryb łatwy i blizki lub odwrotnie? Czy i co robiono dla ochrony ryb? Kto wykonywa prawo rybołostwa? Czy sam, czy też dzierżawi rzekę? Czy dzierżawa obejmuje przestrzeń rzeki większą, czy małą? Czy opłata za dzierżawy podnosi się, czy też obniża i dla czego? Czy podniesienie stanu rybnego byłoby korzystnem dla okolicy? Czy są w okolicy chętni sprawie zarybiania wód otwartych i zamkniętych? Czy istnieją spółki rybackie? Czy rybacy są fachowo wykształceni.

2. Stawy. Jak się staw nazywa? Czy i z jakiej rzeki dopływa doń woda? Czy ma własne źródła? Jaki ma odpływ i dokąd? Jaki wielki jest? Jak głęboki? Jaka jego woda, dno i zarost? i czy to sprzyja rybom? Czy jego woda ociepla się latem aż do dna? Czy może być spuszczony? Jakie ryby zawiera? jak wielkie i które najliczniej? Czy jego dopływem i odpływem mogą przechodzić ryby? Jak się prowadzi gospodarstwo stawowe? Czy i gdzie są w użyciu osobne stawki do rozpłodu, przesadzenia, wyrostu i przezimowania ryb? Jakiego rodzaju są one? Czy staw jest ciągle zawodniony i zarybiony, czy tylko czasowo? Jak długo w ostatnim wypadku staw bywa zawodniony, a jak długo leży sucho? Czy bywa orany? Ile narybku może wyżywić? Jaki dochód przynosi? Jakie ryby chowają w nim? Czy tylko na sprzedaż lub także w celu zarybiania rzek? Czy gdzie próbowano zarybić staw węgorzem, głowacicą, łososiem, pstrągiem, sandaczem i z jakim skutkiem? Czy te ryby chowano same dla siebie, czy też pospołu z innemi? Czy nie ma stawów w kraju do 25 metrów głębokich, w którychby można zaprowadzić ryby łososiowate, w głębokich jeziorach żyjące np. sieję i sielawę? Czy w razie zaprowadzenia drapieżnych ryb łososiowatych w stawach, właściciele tychże mogliby im dostarczyć na karmę potrzebnej ilości ryb podlejszych? — Węgorz udaje się wybornie w stawach karpiowych bez czynienia uszczerbku tymże, a jego narybku można na wiosnę tanio dostać z Hüningen (Kaiserliche Fischzucht-Anstalt in Hüningen in Elsass), albo od p. von Stemann z Rendsburga w Szlezwiku. Głowacica mnoży się w stawie według doświadczenia uczynionego w Hüningen, więc nie potrzeba zarybiać nią co roku stawu; jej załegłej ikry można dostać w Hüningen. Łosoś jako ryba wędrowna nie nadaje się do chowu w stawie, zato pstrąg wybornie.

3. Zakłady rybne. Gdzie takowe istnieją w kraju — istniały a upadły i dla czego? Jak są lub były urządzone? Jakie miały wylęgarnie? Jakie ryby chowano w nich i w jakiej ilości? Czy tylko dla własnego użytku, czy też w celu zarybiania rzek? Czy ikrę sprowadzano, czy też zapładniano ją w miejscu? Czy chowany narybek trzymano w stawach, czy też zamkniętych strumieniach? Czy dochowano się dorosłych łososi jak pstrągów? Czem karmiono narybek? Jak się miał wydatek do przychodu zakładu?

4. Sztuczny wychów ryb. Obecnie wychów ryb został przez długie doświadczenie zbyt ułatwiony, a sposobności do tego nastręcza niemal każdy młyn dla ryb łososiowatych, a staw dla ryb innych. Wskazówki ku temu podają dziełka: Meyer — Fischerei und Fischzucht-Kalender, 1879., Meyer—Der praktische Fischzüchter, 1877. Fric dr. — Die künstliche Fischzucht in Böhmen, 1874., Hauck — Die rationelle Fischzucht. 1872, Vogt — Die künstliche Fischzucht, 1875., Borne — Die Fischzucht. 1875, Beta—Die Bewirthschaftung des Wassers, 1868., Coste Przepisy praktyczne o hodowaniu ryb, Warszawa 1855.

Przyrządy do wychowu i przewozu ryb łososiowatych można tanio nabyć po kilka guldenów u p. Mühlbacha, blacharza w Neudamm w Niemczech, który na żądanie posyła swój cennik drukowany; przyrządy te są wykonane na podstawie doświadczeń znakomitego piscikultora pana Bornego. Przyrządy stawowe mogą sobie właściciele sami robić. Załegłej ikry ryb łososiowatych można dostać z zakładu Selzenhof p. Schustera, nadburmistrza w Freiburgu w Badeńskiem, albo z Hüningen w Alzacyi, od p. v. Stemanna w Rendsburgu w Szlezwiku, z Salzburgu w Austryi i t. d. Sprowadzanie ikry zkądinąd stanie się zbytecznem, gdy nasi właściciele wód i rybacy usposobią się do sztucznego zapładniania ikry w miejscach tarła ryb i rozsyłania jej ztąd w inne strony kraju. Prywatne usiłowania dźwigną zwolna nasze gospodarstwo rybne, byle tylko na razie władze raczyły te usiłowania popierać pieniężnemi zasiłkami — i surową egzekutywą ustawy rybackiej. Na przykład — jak indziej rządy wspierają rybactwo — przytoczymy tu ustęp z mowy prezesa Towarzystwa rybackiego w Berlinie mianej na ostatniem zgromadzeniu walnem tego Towarzystwa (Okólnik nr. 3 z dnia 14 maja 1879 r.) Oto prezes oznajmia obecnym, że uzyskawszy od rządu stałą subwencyę rocznych 30.000 marek, doniósł o tem profesorowi Baird w Ameryce w słowach: „Hurra, dostałem 30.000 marek, stoimy teraz na silnych nogach!" Na to odpowiedział profesor Baird, zapewne z uśmiechniętą twarzą: „Winszuję Panu Pańskich 30.000 marek; ja mniej więcej dostanę od mego rządu na ten rok 400.000 marek na te same cele."

Wiedeń, 25 czerwca. (*Telegr. Gazety Lwowskiej.*) Na targ kontumacyjny spędzono 39 wołów galicyjskich z powiatów dotkniętych zarazą. Ruch był ospały, mimo dobrego gatunku towaru płacono tylko 45 do 47 zł.

OSTATNIA POCZTA

Sprawa egipska bierze obrót niespodziewany. Gdy nadeszła wiadomość, że reprezentanci Francyi i Anglii zawezwali oficyalnie Khedywa, aby abdykował, nikt nie wątpił, że Khedyw uczyni bezzwłocznie zadość temu wezwaniu. Nikomu na myśl nie przyszło, aby Khedyw schował się za Portę i żeby ta dała mu poparcie. Ciekawą tę fazę przesilenie egipskiego tak szkicuje *Presse*: Wiadomo, że gdy generalni konsulowi Anglii i Francyi udzielili Khedywowi w sposób kategoryczny *consilium abeundi*, tenże oświadczył, że musi przedewszystkiem zasięgnąć rady Porty i w tym celu prosi o krótki czas do namysłu. Z Konstantynopola polecono khedywowi, aby odesłał mocarstwa do sułtana, jako zwierzchnika, któremu jedynie przysłuża prawo ustanawiania i usuwania namiestnika swego w Egipcie, kiedy jednak mocarstwa poruszyły tę sprawę w Konstantynopolu, nie znalazły tam posłuchu. Zdaje się, że Porta chce okazać, że mocarstwa europejskie nie zawsze mogą przeprowadzić swoją wolę. Mocarstwa nie dadzą się jednak zbić z toru, Francya mianowicie uważa za rzecz honoru, doprowadzić do końca dzieło, rozpoczęte pod jej egidą. W Paryżu mają być zdecydowani do energicznych kroków a nawet w danym razie do odwołania ambasadora z Konstantynopola.

Co Portę skłoniło do oporu? Mówią że rosnący wpływ Rossyi. Trudno jednak przypuścić, aby Rossya chciała intrygować przeciw woli całej Europy, zwłaszcza, że także Niemcy zajęły w sprawie egipskiej wcale niedwuznaczną postawę.

Korespondent *Gaulois* opisuje według opowiadania księcia Bassano, w jaki sposób cesarzowa Eugenia dowiedziała się o śmierci syna. „W piątek rano Pietri, sekretarz cesarzowej, który właśnie bawił na Korsyce, otrzymał pismo, aby przygotował Jej ces. Mość na bardzo smutną wiadomość. Dotąd niewiadomo jeszcze, w jaki sposób list ten dostał się w ręce cesarzowej, dość, że przeczuwając coś złego otworzyła go; treść listu przestraszyła ją niezmiernie, ale mimo to nie przeczuwała jeszcze całej grozy nieszczęścia. Wkrótce potem przybył do Chislehurst lord Sidney, właściciel Camden-Place i dawny przyjaciel cesarzowej, aby z polecenia królowej Wiktoryi zakomunikować cesarzowej okropną wiadomość. Książę Bassano przyjąwszy go, podjął się spełnienia smutnej misyi. Z rozpaczą na twarzy wszedł on do salonu cesarzowej i w te odezwał się słowa: „Pani, złe, bardzo złe wiadomości nadeszły od naszego księcia". „Mój syn, mój syn!" zawołała cesarzowa; ani chwili dłużej nie mogę tu pozostać; wyjeżdżam natychmiast do Przylądka." Wyrzekłszy te słowa powstała, aby wydać bezzwłocznie potrzebne rozkazy. „Pozostań pani, zawołał wtedy książę, wybuchając gwałtownym płaczem, już za późno!" Cesarzowa wydała straszny okrzyk i padła bez przytomności. W takim stanie znajdowała się przez cały dzień prawie i nie przyjmowała żadnego pożywienia. Dopiero wieczór przyszła znowu do siebie i starała się widocznie zapanować nad swoją boleścią; ale to przechodziło jej siły; teraz płacze ciągle i jest najzupełniej przygnębiona."

Globe otrzymał z Chislehurst następujące wiadomości: „Papież, car, król hiszpański, cesarz i cesarzowa Austryi, przysłali telegramy kondolencyjne. Ks. Cambridge, naczelny wódz armii angielskiej, złożył cesarzowej wizytę i przemówił do niej w te słowa: „Kiedy książę powziął decyzyę udania się do Afryki, nie próbowałem czynić mu przedstawień; znając wszakże jego żywe i żądne przygód usposobienie, wezwałem pisemnie lorda Chelmsforda, aby nie używał go nigdy do innej służby, tylko jako swojego adjutanta. Niestety, książę zanadto był przywiązany do swoich towarzyszów i nie mógł przenieść na sobie, aby bez niego brali udział w wyprawie, w której z nieprzyjacielem spotkać się można. To swoje koleżańskie usposobienie przypłacił książę śmiercią. Zanim jednak udzielimy nagany szefowi generalnego sztabu, oczekujemy bliższych doniesień." W ciągu dnia przyjmowała cesarzowa, przy której znajduje się pani Agnado i księżna Mouchy, wizytę księżnej Walii i księżnej Southerland; wieczór wpadła znowu w stan rozpaczy. Zwłoki księcia przybyć mają około 15 lipca; zostaną one pochowane w Chislehurst. W parlamencie postawiony ma być wniosek, aby wznieść pomnik dla księcia nad Tamizą.

Książę Hieronim Bonaparte, który obecnie *de facto* jest głową rodziny Napoleońskiej przyjmował 21 b. m. stronników swoich pp. Emila Oliviera, Maurycego Ryszarda, Adelona, Roberta Mitchella i innych i miał z nimi naradę co do przyszłego zachowania się stronnictwa. Słychać, że książe zamierza postępować bardzo ostrożnie i że odroczył wszelką decyzyę aż do powrotu Rouhera z Chislehurst. Dnia 23 b. m. zgromadziło się u księcia ponownie wielu senatorów i deputowanych bonapartystów. Podczas rozmowy, ktora zachowała charakter ogólny, jeden z deputowanych dotknął ubocznie kombinacyi względem naznaczenia księcia Wiktora głową stronnictwa w miejsce ojca jego. Książę Napoleon odpowiedział z uśmiechem: „Są kwestye, których się nawet nie rozbiera."

Paweł Cassagnac pisze w *Pays*: „Czytam w niektórych dziennikach, że partya cesarska przestała istnieć. Zobaczymy to dopiero. Czytam, że między nami nastąpi rozdwojenie, że jedni przejdą do legitymistów, drudzy do republikanów. To gruba pomyłka. Zbiedz mogą tylko zdrajcy i tchórze, którzy czekali na sposobność, aby uwolnić się od obowiązku. Ci z pomiędzy nas, którzy są katolikami i nienawidzą anarchii — a jest ich ogromna większość — nie mogą przyłączyć się do rojalistów, od których dzieli ich nieprzekraczalna zapora, t. j.: prawo Boskie. Co do mej osoby żywię dla partyi rojalistycznej sympatyę i szacunek. Gdybym nie był imperyalistą, chciałbym być rojalistą. Ale jestem imperyalistą i pozostanę nim nawet, gdyby nie było możliwego kandydata do korony cesarskiej. Prawdziwa demokracya, demokracya Napoleońska, powszechne prawo głosowania, sztandar, wszystko to dzieli mnie od rojalistów. Przenoszę królestwo nad republikę, a nie będę nigdy rojalistą."

Nihiliści rossyjscy, nie mogąc urządzać demonstracyj na ulicach, zaczynają demonstrować — w cerkwiach. Katedra ś. Izaaka w Petersburgu była w tych dniach sceną podobnej demonstracyi. Archimandryta miał z powodu rocznicy zamachu Berezowskiego na cara kazanie, w którem dotknął dążności nihilistycznych. Mówił on z pewną emfazą, gdy wskutek jakiegoś dobitniejszego frazesu mnóstwo osób z hałasem powstało i ostentacyjnie opuściło cerkiew. Reszta osób nie zadała sobie pracy sprawdzić nazwisk tych, co demonstracyę urządzili a i policya nie była więcej pod tym względem szczęśliwą.

Parlament niemiecki uchwalił ryczałtowo w trzeciem czytaniu ustawę konstytucyjną i administracyjną Alzacyi i Lotaryngii. Autonomiści i centrum nie byli zupełnie radzi z tej konstytucyi, lecz wolą, że dyktatorem będzie namiestnik cesarski, niżby był nim prezydent podległy ministerstwu. Protestujący deputowani Alzacyi opuścili salę podczas głosowania. Dalej zajmował się parlament budżetem alzacko-lotaryńskim. Słychać, że generał Manteuffel obejmie dnia 1 sierpnia namiestnictwo Alzacyi i Lotaryngii.

Ubiegłej środy, jak donosi sprawozdawca *Polit. Cor.*, odwiedzili ministra spraw zagranicznych Karatheodorego basze ambasadorowie Francyi, Anglii i Niemiec i wyrazili życzenie swych rządów, aby rokowania z Grecyą nanowo podjęte być mogły. Nota w tym duchu została 19 b. m. wręczona Porcie. Czyli ambasadorowie Austryi i Rossyi przyłączyli się do tego kroku, nie wiadomo dotychczas. Sułtan jest obecnie mniej niż kiedykolwiek skłonnym do ustępstw na rzecz Grecyi a nawet, jak mowią, nie uląkłby się wojny z Grecyą, gdyby inaczej być nie mogło. Kiedy niedawno ze strony rządu Chilijskiego nadeszła oferta na zakupno dwóch pancerników tureckich, a W. Wezyr radził przyjąć ją, aby przysporzyć kasie państwa 8—10 milionów franków, oświadczył sułtan, że nic z tego nie będzie, „możemy bowiem całej naszej floty potrzebować niezadługo przeciw Grecyi". Na uwagę Chajreddina baszy, że Europa nie pozwoliłaby bombardować portów greckich odpowiedział sułtan: „To się dopiero pokaże". Osman basza doradza już od dawna skoncentrowanie znacznej siły zbrojnej u granic Tessalii i prosił, aby naczelne dowództwo nad tą armię jemu poruczono.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 czerwca. (*Tel. pr.*) Prasa tutejsza w sposób niedowierzający rozpisuje się o częściowej ugodzie w Czechach t. j. o kompromisie niemieckiej szlachty z czeską, która w skutek tego pojawi się w Radzie państwa. Ks. Karol Auersperg miał powiedzieć, że szlachta wiernokonstytucyjna złożyła w tym kompromisie ofiarę patryotyczną, której od niej żądano w kołach kompetentnych.

Salzburg 25 czerwca. Gminy wiejskie wybrały do Rady państwa Lienbachera i Neumayera.

Berlin, 25 czerwca. Komisya taryfowa przyjęła 16 głosami przeciw 11 wniosek Frankensteina, według którego nadwyżka w dochodach cła i podatku tytoniowego przewyższających pewną oznaczoną kwotę, przekazaną zostanie pojedynczym państwom związkowym. Wniosek Bennigsena o przekazanie nadwyżki w budżecie państwa państwom związkowym odrzucono 19 głosami przeciw 8.

Paryż, 25 czerwca. *Pays* donosi: Wskutek pogorszenia się stanu zdrowia Cesarzowej Eugenii Rouher pozostaje w Chislehurst. Obawiają się nowej katastrofy. *L' Ordre* donosi: Załoba po Cesarzewiczu trwać będzie sześć miesięcy. Po jutrzejszem nabożeństwie żałobnem zamierza książę Heronim Napoleon wystosować pismo do Cesarzowej Eugenii.

Paryż, 25 czerwca. *Agence Havas* donosi z Kairu: Abdykacya wicekróla na rzecz Tewfika, chociaż nie została jeszcze urzędownie ogłoszoną, uważana jest od kilku dni za fakt dokonany. Pozostaje jeszcze do załatwienia kilka szczegółów co do korzyści, które wicekról uzyskać pra-

gnie. O detronizacyi wicekróla i ustanowieniu Halima następca, nigdy nie było mowy.

Petersburg, 25 czerwca. Proces kijowski przeciw 48 oskarżonym (między tymi 43 wieśniaków) o organizacyę tajnego towarzystwa w r. 1877 skończył się wyrokiem. skazującym 6 na więzienie a uwalniającym resztę od oskarżenia.

Londyn, 25 czerwca. W Izbie gmin toczyła się rozprawa nad bilem o uniwersytetach irlandzkich. Rząd występuje przeciw projektowi, nie zgadza się na urządzenie trzeciego uniwersytetu i filialnych kollegiów, sprzeciwia się dotacyi na naukę wyznaniową i zapowiada własny projekt na jutrzejszem posiedzeniu Izby wyższej. Głosowanie nie mogło się odbyć w skutek wystąpienia wielu mowców.

Praga, 26 czerwca. *(Tel. pr.)* Odezwa wyborcza większych posiadłości, podpisana przez hr. Henryka Clam-Martinitza, ks. Jerzego Lobkowicza, ks. Karola Schwarzenberga i hr. Frydryka Thuna, usprawiedliwia w dłuższym wstępie dotychczasowe stanowisko partyi pod względem prawno-politycznym i wypowiada gotowość do porozumienia się i do udziału w Radzie państwa, w przypuszczeniu, że stronnictwo zastrzedz będzie mogło otwarcie. bezwzględnie i skutecznie swoje przekonanie i swoje stanowisko prawne. i że wstąpienie na grunt parlamentarny nie będzie i nie powinno służyć przemijającym celom jednodniowych kombinacyj stronniczych, ale osiągnąć ma rzetelnie pojednawcze porozumienie, pogodzenie praw stojących z sobą w sprzeczności, przywrócenie trwałego spokoju i wysokie cele prawdziwie konserwatywnej polityki austryackiej. Rokowania rozpoczęte między znakomitszymi reprezentantami innych grup wyborczych i posiedzenia sejmowych posłów podadzą jeszcze przed zwołaniem Rady państwa sposobność do zaznaczenia, w jakim duchu dążyć należy do załatwienia wielkich kwestyj, i otworzą pole do okazania pojednawczego ducha, bez którego dzieło zgody jest niemożliwe.

Z grupy prawnopolitycznej większych posiadłości czeskich weszłoby do Rady państwa dziesięciu następujących deputowanych: Hr. Henryk i Ryszard Clam-Martinitzowie, ks. Karol Schwarzenberg, ks. Jerzy Lobkowicz, hr. Frydryk Kinsky, hr. Franciszek Thun, Pfeil, Müller, Stangler i Schaeffer. Oba komitety większych posiadłości (wiernokonstytucyjny i prawnopolityczny) ogłaszają wspólną listę kandydatów. wydały jednak dwie odrębne odezwy.

Londyn, 26 czerwca. *Times* donoszą z Kairu: Generalni konsulowie oznajmili wice-królowi, że Porta uchwaliła jego destytucyę na korzyść Halima baszy. Konsulowie radzili usilnie, aby wicekról abdykował sam na rzecz Tewfika baszy, któremu obowiązują się zapewnić pisemnie następstwo tronu. Wice-król postawił jako warunek zaopatrzenie swej rodziny przed odstąpieniem domen i abdykacyą. Konsulowie oświadczyli, że warunek ten zrywa rokowania. *Daily News* donoszą, że wicekról odjeżdża do Konstantynopola, zostawiając Tewfika baszę jako regenta.

Washington, 25 czerwca. W senacie wniósł Burnside rezolucyę orzekającą, że usiłowania podjęte przez część mocarstw europejskich, aby przekopanie międzymorza Panamy objąć pod swoją władzę, uważać należy za objaw usposobień wrogich Stanom Zjednoczonym.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 czerwca 1879, godzina 2 min. 20. Losy kredytowe 170·75 Węg. akcye kredyt. 251·50. Akcye anglo-austr. 125·50, Akcye banku Union 87·20, Akcye kolei Karola Ludwika 245 —. Akcye kolei północnej 229·—, Akcye kolei południowej 88 —. Akcye kolei Alföld 135·50, Akcye kolei Elżbiety 178·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 134·25 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 126·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—. Węg. oblig. państw. w złocie 73·75 Galic. oblig. indemn. 89·25, Losy z r. 1864 156·50. Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 22·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 120·70, Rubel papierowy 1·13·3/4, Wiedeńskie losy 114·25 Węgierskie losy 102·50, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 93·57. Usposobienie pomyślne.

Wiedeń, dnia 25 czerwca, godzina 4 minut. 40. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Renta pap. —.—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 95·— Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal bank rustykalny 98·25, Losy z r. 1860 —·— Napoleonsdor —·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 26 czerwca, godz. 10 minut 42. Akcye kredytowe 262·30, Anglo-austr. 124·90, Akcye banku Union 87·—, Kolej Kar. Ludw. 244·75. Południowa 88·—. Napoleonsdor 9·23½, Rubel papier. 1·13½, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —·—. Losy z r. 1860 —·— Usposobienie silne

---

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 26 czerwca 1879 o godz 7 rano.
Barometr 727.09mm Psychrometr suchy 23.0°C Psychrometr wilgotny 19.5°C. Prężność pary 14.7m. Wilgoć 70% Zachmurzenie 6. Wiatr NE2 Ozon 7. Temperatura powietrza +18.4°R. Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 26 czerwca 1879.

Hotel Europejski.

Pp J. Rott z Gródka. J. br. Zwehl z Żółkwi. H. Kommers z Mostów. Br. Kanne z Gródka. J. Schmidt z Gródka. K. Kundicz z Wiednia. W. Meyre ze Szwajcaryi.

Hotel Angielski.

Pp. F. Minkusiewicz z Dukli. J. Horodeński z Kruchela. S. Paszkowski z Krakowa.

Hotel George'a

Pp J. ks. Sapieha z Biłki. W. hr. Łoś z Wiednia. K. Krenoiz z Brzeżan. O. Sala z Wysocka M. Zalewski z Rossyi.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Hanusz z Nowego Sącza. M. Hojwanowicz z Żurawna. Z. Bogdanowicz z Litatyna. J. Kokurewicz z Olejowa. T. Malaczewski z Wołoczysk. J. Zawistowski z Sopranówki.

Hotel Lazarusa.

Pp. T. Klein z Wiednia L Zeisler z Wiednia J. Katz z Zulina. J. Tieger z Podwołoczysk.

Hotel Kuhna.

Pp. Z. Hermann z Rzepniowa. E. Machalski z Przemyśla. A. Skolimowska z Żółkwi

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. hr. Potocka do Rymanowa. S. br. Brunicki do Lubienia. A. Zawadzki do Brzeżan. S. Irsay do Wolicy. A: Kownacki do Czernicy. I. Zabielski do Krakowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 5 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 50 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 15 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny), o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 25 czerwca 1879

bez kupona bieżącego

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	243	50	246	—
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	132	50	135	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	266	—	269	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	230	—	234	—
2. Listy zast. za 100 zł				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	89	75	90	75
„ „ 4 pr. „	83	—	84	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	89	75	90	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	94	75	95	75
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	96	—	98	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rolu. kred Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	91	—	92	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	89	—	90	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	91	—	92	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 proc. w. a.	94	—	96	—
5. Losy Miasta Krakowa	19	—	20	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	36	5	46
Dukat cesarski	5	41	5	51
Napoleondor	9	20	9	30
Półimperyał	9	45	9	59
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	67
„ „ papierowy	1	13—	1	14½
100 marek niemieckich	56	70	57	30
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 23 czerwca 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	65.80	65.95
luty-sierpień	65.75	65.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	67.70	67.85
kwiecień-październik	67.55	67.70
Losy z roku 1854 po 250 zł.	116.50	117.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	125.50	125.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	125.50	127.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	156.40	156.70
„ „ 1864 „ po 50 „	155.50	156.50
Renty Como po 42 lir. austr.	27 —	28 —
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	142.—	142.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101 —	—.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	77.15	77.30
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech		
Bukowiny	102.—	103.—
Galicyi	84.75	85.25
Niższej Austryi	88.75	89.50
Siedmiogrodu	104.75	105.25
Węgier	82.25	83.—
	85.—	85.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł. 120	121.60	121.90
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	256.90	257.10
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	800.—	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł	—	—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk	559 —	560 —
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	178.50	179.
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2287.—	2292.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	242 —	242.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	133.—	134.—
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	276.25	276.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	87.50	88 —
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	101.25	101.75
5. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	92.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	115.25	115.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	94.50	95.50
„ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr	94.—	—.—
Gal. Tow. kred w. a. po 4 proct	82.—	—.—
„ „ po 5 proct.	— —	90 25
„ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	—	90 25
Gal. banku hipot. po 6 proct	95.20	95.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct	98.25	98.75
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	98.50	99.—
„ po 5 proct.	92 —	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	77.—	77.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	74.50
Kol. płł. po 100 zł. m. k.	104.50	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	98.25	98.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr	102.50	102.80
„ „ „ II emisyi	101.50	102.—
„ „ „ III	100.75	101.25
„ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	82.50	83.—
z r. 1867	84.50	85.50
z r. 1868	77.75	78.—
z r. 187?	75.25	75.75
Węg gal kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	71.50	72.50
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w.	170.50	171.—
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38.25
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł.	105.50	106.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	19.25	19.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w.	35.—	36.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.	36.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	16.75	17.—
Salma po 40 zł. m. k.	46.75	47.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	37.50	38.—
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	24.25	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118.—	120.—
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k	33.—	33.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	33 —	34.—
Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. a	—	
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.		
Paryż za 100 fr.	115.85	116.95
	45.85	45.85
Kurs złota		
Dukat cesarski men.		
„ pełnej wagi	5.48.—	5.49.—
Korona	5.48 —	5.49.—
20-frankówka	—.—.—	—.—.—
Rossyjski imperyał	9.22 50	9.23 50
Talar związkowy	9.50.—	9.51.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 25 czerwca 1879.

	zł.	c
Jednolity dług państwa w banknotach	66	45
„ „ „ w srebrze	67	85
Renta w złocie	77	65
Losy pożyczki z roku 1860	126	35
Akcye banku austro-węgierskiego	824	—
„ „ kredytowego	262	75
Londyn	115	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	23
Dukat cesarski men.	5	47
100 marek niemieckich	56	90

(4315 1—3) L. 23266.

Rozpisanie konkursu

celem wykonania rzeźb figuralnych dla budowy gmachu sejmowego we Lwowie.

§. 1. Do wzięcia udziału w niniejszym konkursie zaprasza się li artystów polskiej i ruskiej narodowości.

§. 2. Przedmiotem konkursu jest wykonanie następujących rzeźb figuralnych:

A) poz. 1.) Grupa z trzech figur na attyce nad głównem wejściem do gmachu od strony ulicy Słowackiego.

Środkowa figura stojąca ma przedstawiać **geniusza ojczyzny** rozpościerającego swą opiekę nad Galicyą i Wiel. Ks. Krakowskiem reprezentowanemi przez dwie boczne siedzące figury, wyobrażające **Wisłę i Dniestr.**

Cała grupa ma być tak skomponowana, aby wypełniła trójkąt wysokości 4 mtr., długości 7·75 mtr.

B) Czterech (4) figur przed attyką głównego ryzaliatu od strony ulicy Słowackiego wysokich 4 mtr. włącznie z plintą 25 cm. wysoką. — Mianowicie mają te figury przedstawiać:

poz. 2) **Prawdę** przeglądającą się w zwierciedle, które trzyma w ręku, — i

poz. 3) **Miłość** z zapalaną pochodnią po jednej stronie.

poz. 4) **Wiarę** nie z krzyżem ale z gwiazdą na czole, i

poz. 5) **Sprawiedliwość** z szalami po drugiej stronie.

C) Dwóch grup, każda z trzech figur stojących, środkowa figura wyższa, boczne dwie figury niższe, stanąć mających po obu stronach głównego wejścia do gmachu na wysokości poziomu ulicy, na postumentach około 2 mtr. wysokich. Grupy te mają wyobrażać:

poz. 6) **Oświatę** i

poz. 7) **Pracę** i mają być skomponowane w trójkącie 4 mtr. wysokim $3^1/_2$ mtr. długim, włącznie z plintą 15 cm. wysoką.

D) Dwóch grup, każda z dwóch figur na jednym postumencie stojących, $2^1/_2$ mtr. wysokich, włącznie z plintą 15 cm. wysoką, umieścić się mających w głównej klatce schodowej po obu bokach wejścia do sali sejmowej.

Jedna grupa ma przedstawiać:

poz. 8) **Mieczysława I i Kazimierza Wielkiego**, druga zaś

poz. 9) **Włodzimierza Wielkiego i Jarosława Wielkiego.**

§. 3. Do konkursu mają być przedstawione modele na każdą pojedynczą pozycyę Każdemu z pp. artystów zostawionem jest do woli przedłożyć modele, albo na pojedyncze, albo na kilka, albo na wszystkie powyżej poszczególnione pozycye.

Modele do konkursu nadesłane mają być obliczone na wykonanie rzeźb z piaskowca. Wysokość tych modeli ma wynosić 40 cm., wykończenie zaś ich ma być takie, ażeby możebnem było dokładne ich rozpoznanie i ocenienie pod względem artystycznej wartości.

§. 4. Za wykonanie w rzeźbie z kamienia figur i grup w §. 2 wyszczególnionych oznacza się następujące nieprzekraczalne ceny:

za grupę poz. 1, 5000 zł.

za każdą figurę poz 2, 3, 4, 5, po 750 zł.

za każdą grupę poz 6, 7, po 5000 zł.

za każdą grupę poz. 8, 9, po 2000 zł.

W cenach powyższych nie jest objętą cena kamienia, który będzie dostarczony przez fudusz budowy. Prócz tego daje tenże fundusz bezpłatnie rusztowania, przyrządy i robotników do wyciągania i osadzenia, tudzież lokalność na pracownię, o ile ta w gmachu sejmowym da się znaleść. Artysta ponosi koszt urządzenia i odpowiedniej adaptacyi pracowni i winien przy danej pomocy w rusztowaniach i robotnikach pod swoją odpowiedzialnością uskutecznić wyciągnięcie i osadzenie rzeźb, przez siebie wykonanych.

§. 5) Modele rzeźb w §. 2 wyszczególnionych, mają być nadesłane Wydziałowi krajowemu, do dnia 30 września r. b. do godziny 12 w południe. Zwłoka w nadesłaniu pociąga za sobą wykluczenie z konkursu. Do każdego nadesłanego modelu winno być dołączone nazwisko autora w opieczętowanej kopercie opatrzonej odpowiednią dewizą, która także na modelu umieszczoną być winna. W tejże samej kopercie ma być złożoną deklaracya, iż artysta podejmuje się wykonania odnośnej rzeźby w kamieniu według warunków §. 4 po cenie tamże oznaczonej.

§. 6) Po upływie terminu w §. 5 oznaczonego nastąpi przez przeciąg dni 8 wystawienie nadesłanych modeli na widok publiczny, a następnie ocenienie ich przez komisyą, którą Wydział krajowy zamianuje. Nazwiska członków komisyi zostaną ogłoszone przed upływem terminu konkursowego. Komisya będzie obradowała pod przewodnictwem Marszałka krajowego lub jego zastępcy. Zadaniem komisyi będzie ocenienie nadesłanych modeli ze stanowiska bezwzględnej artystycznej wartości. Z pomiędzy modeli warunkowi temu zupełnie odpowiadających, przedstawi komisya Wydziałowi krajowemu na każdą pozycyę najwięcej trzy, ułożone w porządku ich wartości artystycznej. Po powzięciu uchwały komisyi zostaną koperty należące do prac za odpowiednie uznanych otworzone i wykik konkursu publicznie ogłoszony.

Ostateczna decyzya czy i które z nadesłanych do konkursu modeli mają do wykonywania być użyte, przysłuża Wydziałowi krajowemu. — Gdyby przy modelach przez Wydział krajowy do wykonania przeznaczonych, okazała się potrzeba uskutecznienia mniejszych zmian przez komisyę znawców za pożądane uznanych, winien artysta zmiany te w granicach indywidualnej artystycznej wolności bez osobnego wynagrodzenia uskutecznić. — Po zapadłej decyzyi Wydziału krajowego zostaną modele do wykonywania nieprzyjęte, tudzież koperty nieopieczętowane zwrócone p. p. artystom za poprzedniem zgłoszeniem się tychże i wylegitymowaniem.

Koszta przesyłki tam i napowrót modeli przez komisyę Wydziałowi krajowemu jak wyżej przedstawionych, ponosi fundusz budowy.

§. 7. Wzajemne prawa i obowiązki Wydziału krajowego i p. p. artystów, którym wykonanie robót poruczonem zostanie, będą przedmiotem kontraktów zawrzeć się mających, w których postanowione będą także bliższe szczegóły, co do terminu wykończenia robót, co do wypłat i t. p.

Należytości stemplowe od tych kontraktów poniesie fundusz budowy.

§. 8. Wszelkich wyjaśnień udzieli bezzwłocznie na piśmienne lub ustne zapytania — artystyczny kierownik budowy p. Juliusz Hochberger i prześle zamiejscowym pp. artystom na żądanie autografie fasady głównej o ile zapas starczy.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodom.
i Wiel. Ks. Krakowskiego.
We Lwowie dnia 20 czerwca 1879.

(4307 1—3) **Edykt.**

L. 5033. W dniach 17 lipca, 21 sierpnia i 25 września 1879 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 78 na Podzamczu w Stryju położonej w tabuli Dom. IV prat. secund. pag. 743 n. 4 ct. haer. wpisanej w sprawie Wilhelma Józefa Weinerta przeciw Henzlowi Süssmann pto 550 złr. a. w. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 795 złr. 90 ct. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Stryj dnia 9 maja 1879.

(4297 1—3) **Edykt.**

L. 8842. C. k. Sąd obwodowy podaje niniejszem do wiadomości, że p. Jan Schützer wniósł przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jeruchemowi Teitelbaumowi pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 158 złr. 50 ct. w. a. z pn., wskutek którego nakaz zapłacenia tej kwoty z p. n. w dniach trzech dnia dzisiejszego wydanej i kuratorowi dla pozwanego w osobie adw. Dr. Feliksa Jarockiego z substytucyą adw. Dra. Piotra Forysta ustanowionemu doręczony został.

Tarnów dnia 14 czerwca 1879.

(4289 1—3) **Edykt.**

L. 13586 C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. dla miasta i przedmieść Lwowa podaje po wiadomości, iż Katarzyna Szwec dnia 27 listopada 1877 we Lwowie bez rozporządzenia ostatniej woli zmarła.

Ponieważ sądowi spadkobiercy nie są znani, wzywa się wszystkich którzy prawa do spadku mają, aby w przeciągu roku licząc od dnia niniejszego edyktu do tutejszego sądu się zgłosili i wykazując prawo do dziedziczenia oświadczenie do spadku wnieśli, inaczej spadek dla którego kurator w osobie adw. Dra. Władysława Balka ustanowiony został, tylko tym którzy się zgłoszą i prawa swe wykażą, lub gdyby się nikt nie zgłosił Wys. Skarbowi przyznanym zostanie.

Lwów dnia 7 czerwca 1879.

(4298 1—3) **Edykt.**

L. 8868. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem, że na prośbę firmy handlowej „A. Fischers Sohn" wydanym został przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu I. Teitelbaumowi nakaz zapłaty w dniach 3, sumy wekslowej 195 zł. w. a. z pn. i że dla tego pozwanego zamianowano kuratorem adwokata Dra. Feliksa Jarockiego. z substytucyą adwokata Dra. Piotra Forysta.

Tarnów dnia 14 czerwca 1879.

(4295 1—3) **Edykt.**

L. 2939. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Piecha z Lipnicy górnej, iż na prośbę Dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie dozwolono przymusomą publiczną sprzedaż gospodarstwa pod lk. 67/71 w Lipnicy górnej położonego, i że rezolucya sprzedaż tę dozwalająca z dnia 28 lutego 1879 l. 973 ustanowionemu dlań w osobie Walentego Wieciecha wójta z Lipnicy górnej kuratorowi doręczoną została.

Wiśnicz dnia 22 czerwca 1879.

(4302 1—3) **Edykt.**

L. 1756. C. k. sąd powiatowy w Łące zawiadamia Bazylego Horodyskiego Prokopiak z miejsca pobytu nie wiadomego, że jego ojciec Michał Horodyski Prokopiak w Hordyni na dniu 17 maja 1872 bez testamentu umarł i wzywa się go aby w przeciągu roku od dnia niżej położonego w tutejszym sądzie się zgłosił i do spadku się oświadczył; inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Emilianem Horodyskim Prokopiak przeprowadzonym będzie.

Łąka 25 maja 1870.

(4300 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1173. Dnia 15 lipca 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya części realności Nr. 53 w Paszczynie, dłużników Mikołaja i Maryanny Gawłów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na pokrycie pretensyi Katarzyny Machnicowej w kwocie 150 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 920 zł. wadyum 92 zł. w. a. Część realności Nr. 53 w Paszczynie na powyższym terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Dębica 21 maja 1879.

(4311 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15734. C. k. sąd krajowy wyższy we Lwowie podaje do wiadomości, że Józef Mikułowski mianowany reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 24 lutego 1879 l. 2793 c. k. notarjuszem w Cieszanowie w obrębie c. k. sądu krajowego we Lwowie dnia 24 czerwca 1879 przysięgę służbową złożył i urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów dnia 24 czerwca 1879.

(4299 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2461. Maciej Kania uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Józef Guzik ze Stobierny.

C. k. sąd powiatowy.
Dębica dnia 16 czerwca 1879.

(4306 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3468. C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 3 lipca 31 lipca i 28 sierpnia 1879 o godzinie 10 przed południem w sądowym budynku zostanie sprzedaną realność pod l. k. 64 w Grabowcu położona, ciało tabularne stanowiąca Jakuba Wagnera wła na na rzecz Frydryka Christiana w celu zaspokojenia 455 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1685 zł. m. a.

Wadyum 170 zł. w. a.

Bliższe warunki można w tusądowej registraturze lub w terminie licytacyjnym u dotyczącego komisarza przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy
Stryj dnia 24 kwietnia 1879

(4305 1—3) **Edykt.**

L. 3088. W dniach 17 lipca 7 sierpnia i 4 września 1879 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 15 w Grzybowie dłużnika Stanisława Ziomka własnej celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 1000 złr. a. wal.

Wadyum 100 zł. a. w.

Protokół zastawniczego opisania, oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

(4309 1—3) **Konkurs.**

L. 1312. Posada ewentualnie więcej posad systemizowanych dyetaryuszów tabularnych przy c. k. sądzie krajowym lwowskim z płacą dzienną 1 zł. 30 ct. w. a. prawem posunięcia się na wyższą płacę dzienną 1 zł. 80 ct. w. a. i prawem emerytury (prowizyi) po upływie 10cio letniej służby są do obsadzenia.

Ubiegający się o posadę mają wnieść swe podania z wykazem wieku, biegłości w manipulacyi sądowej wiadomości języków krajowych (polskiego, ruskiego i niemieckiego) tudzież języka łacińskiego i złożenia egzaminu tabularnego w myśl rozporządzenia z dnia 10 czerwca 1855 N. 101 D. u. do dnia 31 sierpnia 1879 do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Kandydaci wojskowi wedle §. 5 ustawy z dnia 19go kwietnia 1872 roku N. 60 D. u. p. ukwalifikowani w ogóle do posad urzędników manipulacyjnych przy nadaniu powyższych posad o tyle tylko uwzględnieni zostaną, o ile takowi powyż wymaganą specyalną kwalifikacyę wykażą.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 23 czerwca 1879.

(4308) **Ogłoszenie.**

L. 7931. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych w Uhełnie na dniu 7 lipca 1879 rozpoczęte zostaną, w którym to dniu wszyscy, którzyby interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania mieli, zgłosić się i wszystko cokolwiek do wyjaśnienia lub obrony praw swoich za stosowne uznają przytoczyć mogą.

Stryj dnia 23 czerwca 1879.

(4270) **Edykt.**

L. 1858. C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza, iż odnośnie do edyktu z d. 3 kwietnia 1878 l. 2293 trzykrotnie w gazecie lwowskiej zamieszczonego odbędzie się w sprawie spadkobierców Augusta Przyborskiego pr. Feidze Spiro i masie spadkowej Benzione Spiry pto 400 zł. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż tabularnej realności pod l. k. 236/237 w Ulanowie dłużników własnej a to w myśl uchwały c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 23 września 1878 l. 13. 115 w dwóch terminach dnia 4 sierpnia i dnia 5 września 1879 zawsze o godzinie 10 rano za cenę 915 złr. 70 ct. w. a. lub wyżej z tem, iż gdyby realność ta na owych terminach za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wyznaczony zostaje termin na 22 września 1879 o godz. 9 rano celem ułożenia warunków ułatwiających.

Wadyum wynosi 92 zł. a. w.
Ulanów dnia 26 maja 1879.

(4035) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 3 Juni 1879, Zl. 7786, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Kundmachung. Collaudirungs-Protokoll, unterzeichnet von „Die Collaudirungs-Commission." Druck von Joseph Groak in Brünn. Selbstverlag" nach §. 516 St. G. verboten.

(4124) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5 Juni 1879, Zl. 13130, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Israelitischer Lehrer-Bote" N. 15 vom 1 Juni 1879 wegen des Artikels „Nachklänge zum 24 April 1879" nach den §§. 63, 64 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 26 und 29 Mai 1879, dann vom 4 Juni 1879 Z. 3771, 3841 u. 3952, die Weiterverbreitung der in Genua erscheinenden Zeitschrift „Il Popolo" Nr. 139 vom 19 Mai 1879 wegen des Artikels „Trieste Italiana" nach §. 300 St. G., der Nr. 140 vom 20sten Mai 1879 wegen des Artikels „Cio mi ricorda" nach §. 300 St. G., dann wegen des Artikels „Liubibratić" nach §. 65 a St. G., der Nr. 143 vom 23 Mai 1879 wegen des Artikels „Trieste Italiana" nach den §§. 65 a und 300 St. G., ferner der Nr. 146 vom 26 Mai wegen des Artikels „Il nostro decoro all Estero" nach den §§. 65 a und 300 St. G. und endlich der Nr. 147 derselben Zeitschrift vom 27 Mai 1879 wegen des Artikels „Alla mesta e gloriosa commemorazione" nach §. 65 a St. G., sowie wegen des Artikels „A conferma di quanto publicammo" nach §. 300 St. G. vrboten.

(4245) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14 Juni 1879, Z. 13935, die Weiterverbreitung der Zeitschtift „Politik" (Abendausgabe) Nr. 159 vom 10 Juni 1879 wegen des Correspondenzartikels „Brünn, 8 Juni (O. K.) nach §. 300 St. G. veboten.

(4296 1—3) **Edikt.**

L. 4695. Von Seiten des k. k. Kreisgerichtes in Kolomea wird der Inhaber des vom Josel Fieber ausgestellten und vom Itzig Priesel angenommenen über 100 fl. ö. W. lautenden Wechsels de dato Kossów den 6 Juni 1864 aufgefordert, diesen Wechsel dem Gerichte binnen fünf und vierzig Tagen vorzulegen, als sonst derselbe ungiltig wäre.

Kolomea am 22 Mai 1879.

(4246 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11263. Według rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu w Wiedniu z dnia 7 b. m. l. 17723 można odtąd nadawać otwarte przesyłki prywatne w formacie listowym z pieniądzmi papierowemi lub banknotami wartości nad 200 zł. (dotąd 150 zł.) i do 250 gramów wagi, jeżeli nadawca za nie zapłaci portoryum od wartości w kwoci półtora razowej; co się niniejszem do powszechnej podaje wiadomości.

Lwów dnia 16 czerwca 1879.

Kundmachung.

Laut Verordnung des h. k. k. Handels-Ministeriums in Wien de dato 7 dss. Mts., Zl. 17723 können von nun an Privat-Sendungen in Briefform mit Papiergeld oder Banknoten ihm Werthe von mehr als 200 fl. (statt bisher 150) und im Gewichte bis 250 Grammen offen aufgegeben werden wenn der Versender hiefür das Werth-Porto im anderthalbfachen Betrage entrichtet, was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 16 Juni 1879.

(4200 3—3) **Edykt.**

L. 9690. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Hersza Lejby Blitzera o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która w mieście Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i w obrębie tamtejszej gminy podatkowej leży, z domu murowanego pod l. k. 103 i z gruntu objętości 35 sążni kwadratowych, pod l. parc. bud. 493 się składa, a na wschód i południe z ulicą kościelną a na zachód z realnością Hercla Langenhasa a na północ z realnością Schlomy Friedmana graniczy.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1go lipca 1879 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1go lipca 1879 począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na sadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domag li się zmiany wpisanych także stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do d. 1 października 1879 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 13 maja 1879.

(4233 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9972. Dnia 27 czerwca, 25 lipca i 8 sierpnia 1879 o godzinie 10 rano, sprzeda się realność nietabularna Dmytra Staszka pod lk. 306 w Starych Bohorodczanach za cenę szacunkową 575 zł. w. a. lub wyższą w zabudowaniu sądowem. Wadyum 10% ceny szacunkowej.

C. k. sąd powiatowy
w Bohorodczanach 16 kwietnia 1879.

(4264 3—3) **Edykt.**

L. 24012. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie rozpisuje niniejszem przymusową publiczną sprzedaż $^{5}/_{6}$ części realności we Lwowie pod Nr. 688 $^{1}/_{4}$ położonej, wedle Dom. 101 pag. 89. n. 17 i 18 haer. i pag. 92 n. 21 haer. do masy spadkowej Maryi Gadzińskiej do Marcina Gadzińskiego i do Elżbiety z Jankowskich Gadzińskiej należącej, celem zaspokojenia sumy wekslowej 350 zł. wal. austr. z przyn. na rzecz Adeli Menkes.

Sprzedaż ta odbędzie się w tutejszym sądzie krajowym jako handlowym w trzech terminach:

na dniu 29 lipca 1879, 28 sierpnia 1879 i dnia 25 września 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi szacunkowa wartość tych $^{5}/_{6}$ części realności pod l. 688 $^{1}/_{4}$ we Lwowie kwota 7260 zł. 16 $^{3}/_{8}$ cent.

Przy pierwszych dwóch terminach te $^{5}/_{6}$ części realności nie zostaną niżej ceny wywołania sprzedane, zaś na trzecim terminie za cenę niżej ceny szacunkowej, jednakże w takiej wysokości sprzedane zostaną, która na zaspokojenie wszystkich zahipotekowanych wierzytelności wystarczy.

Wadyum ustanawia się w wysokości 10% od ceny wywołania to jest w kwocie 727 zł. w. a. w gotówce lub książeczkach galic. kasy oszczędności, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub też w listach zastawnych galic. akcyjnego banku hipotecznego wedle kursu dnia, dzień licytacyi poprzedzającego.

O tem zawiadamiamy wszystkich wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś niewiadomych z życia i miejsca pobytu Bera Richtera, Józefa Stickera, Sarę Weber, Teofila Matuszewskiego, Maryę Dobrzyńską i Annę Dobrzyńską, tudzież tych wierzycieli, którzy po 20tym kwietnia 1879 do tabuli weszli, lub którym uchwała licytacyę dozwalająca, lub też dalsze uchwały albo wcale nie lub za późno doręczone zostaną, niniejszym edyktem i przez ustanowionego uchwałą z dnia 4 maja 1878 l. 16779 kuratora adwokata Dra. Jekelesa z zastępstwem Dra. Raabego.

Lwów dnia 7 czerwca 1879.

(4239 3—3) **Edikt.**

Z. 3587. Vom k. k. Bezirksgerichte in Podhajce wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung des Betrages per 20 fl. s. N. G. die executive Feilbiethung der sub Nr. 139 in Szweyków gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, dem Jakób Michayluk eigentümlich gehörigen Realität zu Gunsten des Leisor Antler h. g. am 19 Juni, 24 Juli und 28 August 1879, jederzeit um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 92 fl. ö. W. und das Vadium 9 fl. 20 kr. ö. W.

Der Beschreibungs und Schätzungsakt sowie die übrigen Feilbietungsbedingniße können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Podhajce am 10 Mai 1879.

(4237 3—3) **Edykt.**

L. 2218 C. k. sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że celem wydobycia pretensyi Dawida Syja w kwocie 110 złr. z. p. n. odbędzie w dniach 3go lipca 5go sierpnia i 2go września 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, przymusową sprzedaż realności pod. l. 56, w Lubieniach położonej, dłużnika Matwija Kowalika własnej ciała tabularnego nie mającej. Realność ta przy pierwszych dwóch terminach będzie li za lub wyżej ceny szacunkowej 151 złr. a przy ostatnim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną.

Zakład wynosi 95 złr. 10 ct. Resztę warunków i operat szacunkowy można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Krakowiec dnia 20 maja 1879.

(4253 3—3) **Edykt.**

L. 8995 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia p. c. k. notaryusza w Mikulińcach Władysława Sadowskiego komisarzem sądowym w obrębie c. k. sądu powiatowego Mikulinieckiego do wszystkich czynności w §. 183 lit: a: ustawy notar. z 21 maja 1855 wymienionych w sprawach spadkowych, których przeprowadzenie do tegoż c. k. sądu obwodowego należy.

Tarnopol dnia 14 czerwca 1879.

(4236 3—3) **Edykt.**

L. 1514 C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach zawiadamia niniejszym edyktem Antoniego Raczyńskiego i Maryannę Stokłos, że przeciw nim tudzież przeciw Franciszkowi Ukleiskiemu et. Cons. wniósł Jędrzej Raczyński pozew o uznanie współwłasności w $^{3}/_{10}$ częściach domu pod l. 100 w Tenczyku, wskutek czego wyznaczono termin rozprawy na dzień 22 lipca 1879. Wzywa się więc Antoniego Raczyńskiego i Maryannę Stokłos, aby potrzebne ku swei ochronie środki prawne przedsięwzieli, inaczej bowiem rozprawa z ustanowionym dla nich kuratorem p. Wojciechem Gieleckim z Krzeszowic przeprowadzoną będzie.

Krzeszowice dnia 27 kwietnia 1878.

(4252 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 8871 C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu wzywa posiadaczy względnie dzierżycieli rzekomo zgubionego, wekslu w Tarnopolu 24 lutego 1879 wystawionego, 1go czerwca 1879 płatnego, bez podpisu wystawiciela, na Samsona Goldberga w Tarnopolu adresowanego i przez tegoż jako akceptanta podpisanego, na 1000 złr. opiewającego, aby ten weksel w przeciągu dni 45 licząc od ogłoszenia niniejszego edyktu, w tutejszym sądzie złożyli, albo swe prawa w tymże czasie wykazali, gdyż w przeciwnym razie weksel ten na prośbę Abrahama Kittnera za nieważny i niebyły uznany zostanie.

Tarnopol 11go czerwca 1879.

(4257 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2004. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 26 czerwca, 21 lipca i 28 sierpnia 1879 odbędzie się w Sanoku publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 112 w Prusiekn położonej Jana Kuźmy Michałów własnej na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Sanoku.

Cenę wywołania wynosi kwota 540 złr. w. a.

Bliższe warunki zobaczyć można w registraturze lub przy licytacyi.

Sanok dnia 8 maja 1879.

(4263 3—3) **Konkurs.**

L. 3896/pr. Posada adjunkta Dyrekcyi urzędów pomocniczych wyższego sądu krajowego we Lwowie w IX. klasie rangi, jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą w drodze przynależnej swoje udokumentowane podania do prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie najdalej do 8 lipca 1879.

Lwów 21 czerwca 1879.

(4261 3—3) **Ogłoszenie**

L. 893. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na żądanie zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 500 złr. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa pod l. 18 w Grabnie położonego Jędrzeja Gostka własnego, ciała tabularnego niestanowiącego na 1000 złr. w. a. oszacowanego w trzech terminach t. j. w dniach 9 lipca, 18 sierpnia i 9 września 1879 r. każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu tutejszosądowym.

Zakład wynosi 100 złr. w. a. a reszta warunków w registraturze tutejszej przejrzaną być może.

Wojnicz dnia 17 maja 1879.

(4255 3—3) **Edykt.**

L. 3170. Dnia 11 lipca, 22 sierpnia i 26 września 1879 odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz banku włościańskiego przymusowa licytacya realności Bazylego Liśkiewicza pod l. 145 w Jarosławiu celem wydobycia 200 złr. 22 ct.

Cena wywołania 1600 złr.

Protokół opisania i szczegółowe rachunki licytacyjne dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy
Jarosław 30 marca 1879.

(4254 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4833. Złoczowski c. k. miejsko-delegowany sąd powiatowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności l. 85 w Uciszkowie Aftyma Dziaducha własnej na zaspokojenie pretensyi Herscha Planera w kwocie 50 złr. z pn. dni 2 lipca 1879 i dnia 2 sierpnia 1879 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 239 złr. wynoszącej zaś dnia 2 września 1879 i poniżej tej ceny każdym razem o godzinie 10 z rana pod warunkami które w ts. registraturze przejrzanemi być mogą, tudzież pod warunkami, iż na wypadek, gdyby wierzyciele wierzytelności przed przewidzianem wypowiedzeniem przyjąć niechcieli obowiązany będzie takowe, o ile cena kupna wystarcza pokryć, wadyum 23 złr.

Złoczów 21 maja 1879.

(4231 3—3) **Edykt.**

L. 2945. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości że celem wydobycia kwot 401 złr. 25 ct., 401 złr. 25 ct., 401 złr. 25 ct., z pn: Maryi z hr. Potockich hr. Ordynatowej Zamojskiej przyznanych rozpisuje trzeci termin do sprzedaży w drodze licytacyi realności pod nr. konk. 98 w Rzezawie położonej a której prawo własności, według nowej księgi gruntowej gminy Rzezawa wykazu hipot. 98 pod poz. 1 na rzecz Anny Hübner zaintabulowane, zas pod poz. 2 na rzecz Dawida Weisera zaprenotowane, na dzień 7 lipca 1879 o godzinie 10 przed południem, przy którym realność ta pod warunkami w rezolucyi z 14 października 1876 l. 5999 ustanowionemi także poniżej ceny szacunkowej 2414 złr. wynoszącej sprzedana będzie.

Wadyum wynosi 242 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz hipoteczny i akt oszacowania sprzedać się mającej realności można przejrzeć w registraturze.

Bochnia 24 maja 1879.

(4224 3—3) **Edykt.**

L. 7342. C. k. sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia niniejszem iż na zaspokojenie wierzytelności Konwentu O. O. Franciszkanów w kwocie 80 złr. w. a. z pn. połowa realności l. k. 138/rep. 24 w Czyszkach położona do Mojżesza Alfonsa należąca osobnego ciała tabularnego nie stanowiąca dnia 29 lipca, dnia 29 sierpnia i dnia 30 września 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi sprzedaną zostanie.

Cena wywoławcza kwota 460 złr. w. a. wadyum 10 proc.

Bliższe warunki można w ts. registraturze przejrzeć.

Winniki dnia 21 grudnia 1878.

(4235 3—3) **Edykt.**

L. 4321. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż na rzecz Heleny Grüber celem zaspokojenia sumy 3360 zł. zpn., odbędzie się w budynku sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 103 w mieście w Jarosławiu położonej, wedle dom. 18 pag. 65 67 n. 10 i 11 haer., Tyburcyi Grüber własnej w dwóch terminach, dnia 1 sierpnia i 5 września 1879, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 10934 zł., wadyum 1000 zł.

Gdyby realność pod l. 103 w Jarosławiu przy pierwszym terminie wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, natenczas takowa na drugim termi nie za jakąkolwiekbądź cenę pod powyższemi warunkami sprzedaną zostanie.

Jarosław 18 maja 1879.

(4260 3—3) **Edykt.**

L. 2421. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu uwiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 30 zł. w. a. z pn., odbędzie się w trzech terminach, dnia 9 lipca, 11 sierpnia i 9 września 1879, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 261 w Tłumaczu, Jana i Maryanny Sabatowicz, ciała tabularnego nie stanowiącej. Takowa na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej. na trzecim i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 235 zł., wadyum wynosi 23 zł. 50 ct.

Protokół opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Tłumacz 22 kwietnia 1879.

(4232 3—3) **Edykt.**

L. 2944. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem wydobycia kwot 401 zł. 25 ct., 401 zł. 25 ct., 401 zł. 25 ct. z pn. Maryi z hr. Potockich hr. Ordynatowej Zamojskiej przyznanych, rozpisuje trzeci termin do sprzedaży w drodze publicznej licytacyi realności pod nr. k. 121 w Rzezawie położonej, a której prawo własności, według nowej księgi gruntowej gminy Rzezawa, wykazu hipot. 121 pod. poz. 1, na rzecz Anny Hübner zaintabulowane, zaś pod. poz. 2 na rzecz Dawida Weisera zaprenotowane, na dzień 7 lipca 1879 o godz. 10 przed południem, przy którym realność ta pod warunkami w rezolucyi z 14 paźdz. 1876 l. 5998 ustanowionemi, także poniżej ceny szacunkowej 962 zł. wynoszącej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 96 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz hipoteczny i akt oszacowania sprzedać się mającej realności, można przejrzeć w registraturze

Bochnia 24 maja 1879.

(4240 3—3) **Edykt.**

L. 1467. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 196 zł. odbędzie się w dniach 17 lipca, 14 sierpnia i 18 września 1879, o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 96 w Woli wadowskiej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Józefa Farona własnej.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł. wadyum 35 zł.

Protokół zastawniczego opisania, oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Radomyśl dnia 21 kwietnia 1879.

(4258 3—3) **Edykt.**

L. 1470. C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Posadzkiego, że pod dniem 5 listopada 1878 do l. 8871 wniesła Dyrekcya c. k uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw niemu prośbę o wydanie nakazu płatniczego na sumę 234 zł. 39 kr. w. a. i że z powodu niewiadomego pobytu miejsca jego, dla niego, na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanawia kuratora w osobie pana adwokata Dra. Iskrzyckiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Jana Posadzkiego by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Sanok 30 kwietnia 1879.

(4159 3—3) **Berichtigung.**

Zl. 3703. Das Edikt vom 10 Mai 1879 Zl. 2342 betreffend die darin bezeichnete Realität Nr. 433 in Mielnica wird dahin bewilligt, daß Gläubiger Jurko Kostiuk und Schuldner Henoch Walcer heißt.

K. k. Bezirksgericht.
Mielnica den 12 Juni 1879.

(3686 2—3) **Edykt.**

L. 325. W skutek postanowienia c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie jako władzy dyscyplinarnej z dnia 6 maja 1879 do l. 11372, został p. Władysław Mikuś w urzędzie jako c. k. notaryusz w Chodorowie na czas trwania wdrożonego przeciw niemu śledztwu tymczasowo suspendowany.

Z c. k. Izby notaryalnej

Lwów dnia 17 maja 1879.

(4109 2—3) **Edykt.**

L. 6623. Samborski c. k. sąd obwodowy w sprawie egzekucyjnej Izabeli hr. Dzieduszyckiej przeciw Wincentemu hr. Konarskiemu o 800 duk. z pn. z powodu podania Leopolda i Leontyny hr. Starzeńskich wniesionego w tym sądzie obwodowym na dniu 20 kwietnia 1879 do l. 6102 w którym pp. Starzeńscy proszą o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 29435 złr. 33¼ ct. a. w. z pn. jako reszty z ceny kupna dóbr Lubsza i Jajkowce ze stanu biernego dóbr właśnie rzeczonych ustanawia, dla Kornela i Franciszki Smoleńskich, dalej dla Józefy Żardzickiej a nakoniec dla Leona i Maryi Bagińskich kuratorem ad actum pp. adw. dra. Witz naznaczając jako zastępcę tegoż adwokata Dra Budzynowskiego.

O czem się wymienionych kurandów uwiadamia z tem, iż uchwała do l. 6102 zapadła doręcza się dla nich p. Drwi Witzowi.

Sambor 3 czerwca 1879.

(3999 2—3) **Edykt.**

L. 13511. C. k. Sąd krajowy w Krakowie odnośnie do edyktu z d. 2 sierpnia 1878 l. 16376 podaje do publicznej wiadomości, iż stosownie do uchwały c. k. sądu krajowego wyższego z d. 16 stycznia 1879 l. 15913 i odnośnie do odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z d. 6 kwietnia 1878 l. 14113 i ts. uchwały z d. 2 sierpnia 1878 l. 16376 w sprawie c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Maryi z Ronków Breańskiej ku zaspokojeniu a) kwoty 315 złr. 38 ct. jako 1szej na dniu 27 marca 1876 zapadłej raty z pożyczki 8700 złr. z procentami zwłoki po 6prc. od d. 27 marca 1876 aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi tudzież 1 prc. prowizyą w kwocie 3 złr. 15 ct. b) kwoty 315 złr. 38 ct. jako 2giej na dniu 27 września 1876 zapadłej raty z pożyczki 8700 złr. z procentami zwłoki po 6 prc. od dnia 27 września 1876 aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi tudzież 1 prc. prowizyą w kwocie 3 złr. 15 ct. c) kwoty 315 złr. 38 ct. jako 3ciej na dniu 27 marca 1877 zapadłej raty z pożyczki 8700 złr. z procentami zwłoki po 6 prc. od d. 27 marca 1877 aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi tudzież 1 prc. prowizyą w kwocie 3 złr. 15 ct. d) kwoty 315 złr. 38 ct. jako 4tej na dniu 27 września 1877 zapadłej raty z pożyczki 8700 złr. z procentami zwłoki 6 prc. od d. 27 września 1878 aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącymi tudzież 1 prc. prowizyą w kwocie 3 złr. 15 ct. e) kwoty 8652 złr 41 ct. jako resztującego kapitału wspomnionej pożyczki z procentami 7 prc. od d. 27 marca 1878 aż do dnia rzeczywistej zapłaty liczyć się mającymi nakoniec f) kosztów sądowych w kwocie 15 złr. 70 ct. i kosztów egzekucyi w kwocie 16 złr. 77 ct. przyznanych przedsięwziętą będzie w gmachu tut. sądu ponownie dnia 7 października 1879 i w dniu 11 listopada 1879 o godz. 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Zagorzany w powiecie Bocheńskim położonych wedle dom 280 pag 49 n. 9 haer. Maryi z Ronków Breańskiej własnych pod następującemi warunkami licytacyjnemi:

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta 30000 złr.

Przy pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi sumę 3000 złr.

Gdyby sprzedaż rzeczonych dóbr pod tymi warunkami w tych dwóch terminach do skutku nie przyszła natenczas celem ułożenia przystępniejszych warunków wyznacza się w sądzie tutejszym termin na dzień 11 listopada 1879 o 4 popołudniu pod rygorem §. 148 u. s.

Resztę warunków oraz wykaz tabularny przejrzeć można w ts. registraturze.

O czem się chęć kupna mających, oraz wierzycieli, którzy po dniu 29 października 1877 do tabuli krajowej weszli jako też, którymby uchwała licytacyjna wcześnie doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora adwokata Mochnackiego zawiadamia.

Kraków 16 maja 1879.

(4174 2—3) **Edykt.**

L. 26918. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że na prośbę Edmunda Górskiego przeciw Ernestowi Heinrichowi dw. im. Israel, Fridrichowi Augustowi dw. im. Isreal i Annie Auguście dw. im. Israel. pod dniem 5 czerwca 1879 do l. 26918 wniesioną, uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 marek z procentami 6 prc. od 2 czerwca 1879 na podstawie wekslu z daty Lwów dnia 23 marca 1869 przeciw Ernestowi Heinrichowi dw. im. Israel, Fridrichowi Augustowi dw. im. Israel i Annie Auguście dw. im. Israel dozwolony został, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępywania i na koszta ich i szkodę tutejszego adw. Dra. Gajewskiego z zastępstwem adw. Dra. Romanowskiego kuratorem mianował, temuż nakaz zapłaty doręczyć rozkazał, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 7 czerwca 1879.

(4285 2—3) **Obwieszczenie.**

. 2745. Ces. król. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 17 października 1878 l. 8596 w numerach 4. 5. 6. Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 45 w Dmytrzu w starostwie Lwowskiem położonej, Jurka Jaremko własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie reszty kapitału 881 złr. 20 ct. z p. n. wyznacza się nowy termin na dzień 17 lipca 1879 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 106 złr. z zatrzymaniem reszty warunków w edyktach na wstępie wymienionych zawartych w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec 12 maja 1879.

(4265 2—3) **Edykt.** L. 15077

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż odbędzie się w dniach 7 sierpnia, 11 września i 16 października b. r., każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych na dole publiczna licytacya, w celu sprzedaży w drodze przymusowej realności we Lwowie, pod l. 34⁴/₄ położonej, do Mateusza Frania w jednej, a do masy spadkowej po ś. p. Julji Franiowej w drugiej połowie należącej.

Cena wywoławcza wynosi 2500 zł. a wadyum 10 proc. tej sumy.

Bliższe warunki licytacyi zostaną przed licytacyą odczytane.

Zarazem ustanawia się dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 17 marca 1879 prawo zastawu na tej realności nabyć mogli, kuratora w osobie adw. dr. Semilskiego z zastępstwem adw. dr. Pomianowskiego.

Lwów dnia 31 maja 1879.

(4230 2—3) **Edykt.**

L. 7498. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na żądanie Wojciecha Gwoździa zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem wrzekomo przez tegoż zagubionej karty wkładkowej Tarnowskiej kasy oszczędności oznaczonej Nr. 6300 stronica 482 Tom. 12 na imię proszącego wystawionej a na kwotę 23 zł. 73 ct. w. a. opiewającej i wzywa niniejszem edyktem posiadacza tejże karty, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu po raz pierwszy w dzienniku urzędowym gazety lwowskiej licząc, tem pewniej pretensye swe do tejże zgłosił, ile że w razie przeciwnym karta wkładkowa powyżej opisana na żądanie ponowne proszącego za umorzoną uznaną zostanie.

w Tarnowie dnia 24 maja 1879.

(4284 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4467. Ces. król. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 20 grudnia 1878 l. 12264 w numerach 34, 35, 36 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 10 sr./27 now. w Rosenbergu w Starostwie lwowskiem położonej Filipa Bredy własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 3 rat po 78 zł. 20 ct. i reszty kapitału 1443 zł. 65 ct. wyznacza się nowy termin na 17 lipca 1879 godzina 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 177 zł. z zatrzymaniem dalszych w obwieszczeniach na wstępie wymienionych ustanowionych warunków w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 28 maja 1879.

(4190 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3842. W dniach 20 sierpnia i 24 września 1879, w każdym razie o godzinie 10 z rana odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krośnie publiczna sprzedaż realności pod l. cons. 56 w Krośnie położonej, ciało tabularne stanowiącej, do masy rozbiorowej Antoniego Krzysztoforskiego należącej.

Cena wywołania wynosi 6000 zł. w. a. wadyum 300 zł. w. a.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny wywołania sprzedana nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 8 października 1879 o godzinie 10 przed południem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O czem się wierzycieli tak hipotecznych jako i konkursowych niemniej wierzycieli z miejsca pobytu lub z życia niewiadomych i tych wszystkich, którymby niniejsza rezolucya z jakiegobądźkolwiek powodu doręczoną być niemogła przez ustanowionego kuratora Sabina Lewińskiego tudzież przez niniejsze obwieszczenie uwiadamia.

C. k. Sąd powiatowy

Krosno dnia 11 czerwca 1879.

(4287 2—3) **Edykt.**

L. 16394. C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia z powodu prośby Maryi Zutawskiej właścicielki dóbr Młynne powiatu Limanowskiego z dnia 3 kwietnia 1879 l. 16394 o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jej połowy dóbr pod nazwą Młynne niżne, dla wierzycieli hipotecznych a to: dla domniemanych spadkobierców Antoniego Gagatnickiego z życia i miejsca pobytu nieznanych, Józefa Odrzywolskiego, z życia i miejsca pobytu nieznanego, Antoniego Florkiewicza, z życia i miejsca pobytu nieznanego, Pawła Libiszewskiego, kuratora w osobie adw. Dra. Romanowskiego, z substytucyą adw. Dra. Żukotyńskiego i o tem z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Antoniego Gagatnickiego z życia i miejsca pobytu nieznanych Józefa Odrzywolskiego, Antoniego Florkiewicza i Pawła Libiszewskiego zawiadamiamy.

Lwów dnia 3 maja 1879.

(4280 2—3) **Edykt.**

L. 1859. W dniu 19 sierpnia 22 września i dniu 20 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 26 Frywałdzie położonej Tomasza i Zofii Janasików własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Wadyum wynosi 22 zł. a. w. zaś cena wywołania 225 zł.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 16 marca 1879.

(4175 2—3) **Edykt.**

L. 28314. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Ignacego Beer kramarza pod l. 8 przy ulicy Halickiej we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu kraj. Zubrzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra Hryszkiewicza wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 24go czerwca 1879 godzinę 10tą przedpołudniem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 sierpnia 1879 i podać ją na terminie na dzień 10go września 1879 godzinę 4tą po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie, w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 13 czerwca 1879.

(4148 2—3) **Edykt.**

L. 10680. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia wszystkich, którzyby po ś. p. Maryannie z Marciszewskich Kalicińskiej z tytułu spadku mogli lub chcieli rościć sobie jakiekolwiek prawo do sumy 500 złr. w stanie biernym realności w Zaborzu pod Ostrowem „średnią Łąką i pod Piaskami“ zwanej i realności Łąki ze Stawami i gruntem ornym także w Zaborzu znajdujące się na rzecz Maryanny z Marciszewskich Kalicińskiej w ks. gł. gm. XIII. Poręba v. n. 1 pag. 687 n. 97 on, intabulowanej, iż Mojżesz Rittermann obywatel w Podgórzu wytoczył przeciwko nim et cons pozew pisemny de pras. 10 kwietnia 1879 l. 10680 o zaintabulowanie powoda Mojżesza Rittermanna za właściciela sumy 500 złr. w. a. z pn. w ks. gł. gm. XIII Poręba v. n. 1 pag. 687 n. 94 on na rzecz Maryanny z Marciszewskich Kalicińskiej zaintabulowanej, który ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Ferdynandowi Wilkoszowi w Krakowie doręczony został.

Wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu, ażeby potrzebnych informacyi i środków prawnych ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego obrońce sobie obrali i o tem c. k. sądowi donieśli, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe stąd skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 25 kwietnia 1879.

(4281 2—3) **Edykt.**

L. 2158. W dniu 14 sierpnia 1879, dniu 18 września 1879 i dnia 16 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 54 i domu pod l. 178 w Krzeszowicach położonych, ciała tabularnego nie stanowiących Józefa i Maryi Lettnerów własnych.

Wadyum wynosi 149 złr. wal. austr. zaś cena wywołania 1490 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 20 maja 1879.

(4267 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1304. Na dniu 3 lipca, 7 sierpnia i 4 września 1879 zawsze o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 77 w Plonnie, nietabularnej, w posiadaniu Andryja Całyńskiego się znajdującej, w drodze publicznej licytacyi, na rzecz Eliasza Dyma pto 106 złr. 20 ct. w. a.

Cenę wywołania stanowi wartość 200 złr. wadyum 20 złr.

Protokół zastawniczego opisania, egzekucyjnego oszacowania, i warunki licytacyjne wolno każdemu chęć kupienia mającemu w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Bukowsko dnia 10 maja 1879.

(4288 2—3) **Edikt.**

Z. 25441. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird bekannt gemacht, daß in der Rechtssache des Markus Härter wider die liegende Masse des Tomas Żukowski, behufs Hereinbringung der Forderung von 50 fl. ö. W. sammt 6 prc. vom 21 November 1876 laufenden Zinsen, dann der mit dem Bescheide des städtisch delegirten Bezirksgerichtes vom 28 Juni 1878, z. Z. 27869 im Betrage vom 2 fl. 50 kr. ö. W., und der mit dem hiergerichtlichen Bescheide vom 15 März 1879, Zl. 9709 im Betrag von 31 fl. 58 kr. und der mit dem Bescheide des Lemberger k. k. städtisch deleg. Bezirksgerichtes vom 19 Mai 1879 z. Z. 18477 im Betrage vom 10 fl. 50 kr. ö. W. zuerkannten Executionskosten, die executive öffentliche Feilbietung der dem Tomas Żukowski eigentlich dessen liegender Masse, wie Dom. 99, pag. 183, n. haer. 8, eigenthümlich gehörigen sub. Nr. 528¼ in Lemberg gelegenen Realität vorgenommen werden wird. Zum Ausrufspreis der Realität wird der gerichtlich erhobene Schätzungspreis per 820 fl. 61 kr. ö. W angenommen. Das Vadium beträgt 82 fl. Zur Vornahme der Feilbietung werden drei Termine und zwar auf den 5 August, den 3 September und 7 October 1879, jedesmal um 10 Uhr Vormittags anberaumt, bei welchen die feilbiethende Realität Nr. 528¼ nur um oder über den Schätzungswerth hinantgegeben werden wird. Hievon werden alle auf der obgenannten Realität vorgemerkten Gläubiger, deren Aufenthaltsort bekannt ist, zu eigenen Händen, die dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Wiktoria Besch sowie diejenigen, welche nach dem 5 September 1878, als dem Tage, an welchem der Tabularextrakt ausgefolgt wurde, eine Vormerkung auf der obgenannten Realität erworben haben, zu Händen des bestellten Kurators, Landesadvocaten Dr. Żukotyński mit Substituirung des Landesadvocaten Dr. Balko verständigt.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg am 31 Mai 1879.

(4282 2—3) **Edykt.**

L. 1071. C. k. Sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem że w dniach 8 sierpnia 9 września i 14 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Kutach pod l. k. 304 położonej ciała tabularnego nietworzącej do Józefa Koziebrodzkiego recte Kozierowskiego należącej na zaspokojenie pretensyi wilhelma Psch w kwocie 133 zł. a. w. z pn. a to przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 200 zł. przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuty 20 maja 1879.

(4272 2—3) **Edykt.**

L. 4640. W Kołomyiskim sądzie obwodowym odbędzie się dnia 14 lipca 1879, 12 sierpnia 1879 i 12 września 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana za cenę szacunkową 3600 złr. której 10 procent w gotówce lub w papierach do lokowania pupilarnych majątków zdatnych do rąk komisyi złożonym być ma, pomusowa licytacya realności Tauby Racheli Laufer pod l. k. 213/559 w Kołomyi położonej w celu ściągnięcia dla c. k. uprzyw. galic. banku hipotecznego sum 82 złr. 80 ct., 82 złr. 80 ct. i 1736 złr. w. a. w 30 dniach po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyi ma kupiciel wykazać się przed sądem, że zapłacił wszelkie z realności tej zachodzące należytości urzędowe którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznemi przysłuża, tudzież że wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego z wszystkiemi przynależytościami zapłacił lub uzyskał pozostawienie wierzytelności bankowych przy hipotece licytacyjnej realności, poczem nastąpi tabularne przeniesienie własności i oddanie fizycznego posiadania tej realności.

Resztę ceny kupna ma kupiciel w 30 dniach po prawomocności uchwały porządek zaspokojenia wierzycieli ustanawiającej do depozytu tutejszego sądu obwodowego złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tus. registraturze przejrzeć.

Kołomyja dnia 22 maja 1879.

(4275 2—3) **Edykt.**

L. 933. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie podaje do wiadomości iż w celu ściągnięcia sumy 150 zł. z pn. na rzecz Dawida Lichtenberga, w tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności Semania Chlipkiewicza własnej, pod l. 26 w Wysoczance położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na terminach 26 czerwca 1879, 17 lipca 1879 i 14 sierpnia 1879, każdym razem o godz. 9 z rana w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 210 zł. lub wyżej na trzecim za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Chęć kupienia mający winni złożyć przed licytacyą zakład w kwocie 21 złr. Nabywca złożyć ma całą cenę w 30 dniach po przyjęciu aktu licytacyjnego.

Resztę warunków wskażą akta sądowe.

Stanisławów 8 lutego 1879.

(4268 2—3) **Edykt.**

L. 4349. W sprawie egzekucyjnej masy rozbiorowej Erharda Stingla przeciw spadkobiercom Baltazara Huber o 259 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym 8 sierpnia 12 września i 24 października 1879 przymusowa licytacyjna sprzedaż dłużniczej realności pod l. 87 i a krak. przedm. w Jarosławiu położonej.

Cena wywołania wynosi 2600 złr.

Wadyum 260 złr.

Szczegółowe warunki sprzedaży, akt szacunkowy i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze.

Jarosław 30 maja 1879.

(4271 2—3) **Edykt.**

L. 6843. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele roszczą sobie prawo do spadku po zmarłym w dniu 6 lutego 1879 z pozostawieniem testamentu Grzegorzu Aywasie właścicielu dóbr, żeby dla wykazania i udowodnienia praw swoich stawili się w tym sądzie w dniu 1 września 1879 o godzinie 9 zrana lub do terminu podania swojego na piśmie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie nie mieliby żadnego dalszego prawa do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpanym został, prócz o tyle o ile im służy prawo zastawu.

Stanisławów dnia 31 maja 1879.

(4259 3—3) **Edykt.**

L. 8849. C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia niewiadomego zmieisca pobytu Stefana Kostkę gospodarza z Rakowej, iż dyrekcya banku włościańskiego we Lwowie wniosła przeciw niemu pozew egzekucyjny o zapłacenie 140 złr. 64 ct. w. a. z pn. który ustanowionemu kuratorowi p. adw. dr. Schmietowi doręczony został.

Wzywa się zatem Stefana Kostkę aby o miejscu swego pobytu tutaj doniósł, gdyż inaczej wszelkie dalsze uchwały kuratorowi będą doręczone.

Z c. k. sądu powiatowego

Sanok dnia 31 grudnia 1878.

(4213 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6615. W celu zaspokojenia przez Dawida Friedmana przeciw Prokopowi i Maryi Susz wywalczonej kwoty 50 zł. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 22 sierpnia, 12 września i 3 października 1879, każdym razem o 10 godz. przed południem publiczna sprzedaż realności dłużniczej, nieintabulowanej, pod l. k. 191 w Hoholinie położonej.

Cena szacunkowa wywołwcza 100 zł., wadyum 10 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany dnia 17 grudnia 1878.

(4234 3—3) **Edykt.**

L. 179 W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. zakład kredytowy włośc. przeciw Wasylowi Capowi kwoty 250 zł. w. a. z 12 proc. odsetkami od 14 października 1876 bieżącemi, tudzież 3 proc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej i przysądzonych kosztów egzekucyjnych 5 zł. 41 ct. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 149 rep. 55 w Gródku, Lwow. przedm. położonej, w trzech terminach, a to dnia 10 lipca i 14 sierpnia 1879 za lub wyżej ceny szacunkowej, a dnia 23 października 1879 poniżej tej ceny o godz. 10 rano. Cena wywoławeza 700 złr. Wadyum 70 zł.

Gródek 10 marca 1879.

(4243 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3470. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 15 czerwca 1878 l. 28830, przedsięweźmie celem wydobycia resztującego pożyczkowego kapitału 462 zł. 55 ct. zpn., c. k. uprzyw. galic. akc bankowi hipotecznemu we Lwowie od Chemy Korolowej się należącego, przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. k. 65 st. 95 now. w Humieńcu w starostwie lwowskiem położonej, w dniach 11 lipca, 28 sierpnia i 16 października 1879, każdokrotnie o godz. 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki przyjęta 1125 zł., wadyum wynosi 113 zł. Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedanąby nie została, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 16 października 1879 godzinę 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 18 stycznia 1879 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 29 maja 1879.

(4000 3—3) **Edykt.**

L. 15014. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Józefa Jarmakowskiego że przeciw niemu p. Roman Geebel wniósł pozew wekslowy de pr. 28 maja 1879 l. 15014 wskutek którego polecono pozwanemu, aby w 3 dniach pod rygorem egzekucyi wekslowej zapłacił sumę 750 złr. lub w tym samym terminie zarzuty wniósł.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Hajdukiewicza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania wekslowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam wniósł zarzuty albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 30 maja 1879.

(4249 3—3) **Edykt.**

L. 1348. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na żądanie Izraela Rappaporta w celu zaspokojenia sumy 3000 zł. w. a. zpn, przymusowa sprzedaż realności Maryi Winnickiej własnej, w Żyrawie pod nr. 54 położonej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 3 lipca 1879, 7 sierpnia 1879 i 3 września 1879, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 5210 zł. — Wadyum 521 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Chodorów 9 czerwca 1879.

(4251 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 8872. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu wzywa posiadaczy względnie dzierżycieli rzekomo zagubionego wekslu w Tarnopolu, 28 lutego 1879 wystawionego, 31 maja 1879 płatnego, przez Efroima Katza wystawionego i żyrowanego, na Samsona Goldberga w Tarnopolu przesłanego i przez tegoż jako akceptanta podpisanego, na 1000 zł. w. a. opiewającego, aby ten weksel w przeciągu dni 45 licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, w tutejszym sądzie złożyli, albo swe prawa w tymże czasie wykazali, gdyż w przeciwnym razie weksel ten na prośbę Abrachama Kittnera za nieważny i niebyty uznany zostanie.

Tarnopol 11 czerwca 1879.

(4105 2—3) **Edykt.**

L. 7960. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla następujących gmin katastralnych:

Skrzętla, Poremba mała, Łososina dolna, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym-Sączu;

Zadziele, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Słocina, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Kobiernice, w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Spytkowice, w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach;

Brzezie narodowe, Brzezie szlacheckie, Ujazd, Tomaszowice, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie;

Roztoki z miejscowością Gliniczek, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Węgrzce wielkie z osadami: Węgrzce małe (Strumiany) i Mała wieś, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Rzepiennik Marciszewski, Libusza, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Mogilno, Krużlowa wyżnia, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

położonych, otwarto nowe księgi gruntowe i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 7 lutego 1878 l. 1821 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 31 marca 1879 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie od dnia 21 czerwca 1879 do dnia 28 lutego 1880 włącznie, w sądzie powiatowym właściwym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy niemoże być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 27 maja 1879

(4274) **Edykt.**

L. 6527. C. k. sąd obwodowy Stanisławowski niniejszem wiadomo czyni, że uchwałą z dnia 18 marca 1871 l. 3959 otworzony konkurs do majątku Izaaka Sperbera na zasadzie §. 155 ustawy konkursowej zniesionym został.

Stanisławów 24 maja 1879.

(4278 1—3) **Edykt.**

L. 6544. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Katarzynę Mykietiak i Pelagię Mykietiak, że dnia 30 czerwca 1845 w Łężku dolnym zmarł Hryń Mykietiak, i że do spadku po nim z ustawy są powołane Katarzyna Mykietiak i Pelagii Mykietiak mają się w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutejszym zgłosić i oświadczenia swe do spadku wnieść, inaczej spadek z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem Wasylem Petryk dla Katarzyny i Pelagii Mykietiak ustanowionym przeprowadzony będzie.

Drohobycz 15 maja 1879.

(4276 1—3) **Edykt.**

L. 987. Ck. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, że w sprawie funduszu indemnizacyjnego przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ormiszowi Süssmanowi o 73 ct, 4 złr. 2½ ct., 3 złr. 40 ct., 17 złr. 20 ct., 6 złr. 43½ ct. z pn. dla tegoż tusądową uchwałą z dnia 25 lipca 1878 l. 6027 adwokat krajowy p. Dr. Weisstein kuratorem ustanowiony został, i temu uchwałę z dnia 5 sierpnia 1877 l. 4888 doręczono.

Brody 26 marca 1879.

(4277 1—3) **Edykt.**

L. 18422. W c. k. sądzie powiatowym w Chrzanowie odbędzie się celem zaspokojenia sumy 24 złr. z pn. Salomonowi Glassowi od Maryanny 1o Paculowej 2o Białasowej należącej się w dniu 1 września 1879 o godzinie 10 rano publiczna licytacya domu z chlewikiem pod l. 65 w Szczakowie położonego, przedmiotem ksiąg gruntowych nie będącego.

Cena wywołania 110 złr., jednak poniżej ceny dom sprzedany być może.

Wadyum wynosi 11 złr.

Resztę warunków jako też protokoły zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Chrzanów 20 kwietnia 1879.

(4301 1—3) **Edykt.**

L. 425. C. k. Sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, że celem wydobycia sumy 50 złr. na rzecz Józefa Langera odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż gruntu składającego się z dwóch stajan pod l. par. 903 w Liszkach położonego Franciszka Rapnda własnego, ciała tabularnego nie stanowiącego przez publiczną licytację w trzech terminach: dnia 21 lipca, 25 sierpnia i 22 września 1879 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania wynosi 90 złr.

Wadyum 9 złr.

Protokoły opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Liszki, dnia 25 maja 1879.

(4312) **Edykt.**

L. 28764. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że celem wyboru zarządcy masy rozbiorowych upadłej firmy Urich & Mahl i członków tejże firmy z powodu ustąpienia dotychczasowego zawiadowcy tudzież celem likwidacyi wierzytelności do powyższych mas rozbiorowych już po ogólnym terminie likwidacyjnym zgłoszonych niemniej do odebrania przysięgi w myśl §. 96 ust. konk. od kredytaryuszów nareszcie do rozprawy w myśl §. 210 ust. konk. nad kwestyą uzdolnienia do głosowania przy rozprawie ugodowej wolne zebranie wierzycieli massalnych na dzień 1 lipca 1879 o godzinie 10 przed południem zwołane zostało.

Lwów dnia 16 czerwca 1879.

(4304) **Ogłoszenie.**

L. 2527 C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Makowice z dniem 15 lipca 1879 się rozpoczną.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed dochodzeniami kierującym się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowne uzna.

Niżankowice dnia 21 czerwca 1879.

(4293 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3285. Ck. sąd powiatowy w Kozowie wiadomo czyni, że na prośbę c. k. Prokuratoryi Skarbowej we Lwowie jako egzekucyę prowadzącej dozwala się przymusowa sprzedaż realności pod l. D. 348 w Kozłowie zastawnie opisanej i oszacowanej ciała tabularnego nie stanowiącej, do nieobjętej mas, Kisiela Ferschta przez kuratora Eizyka Lillego zastąpionej — należącej na zaspokojenie zaległej należytości indemnizacyjnej w kwocie 8 złr. 49 ct. w. a. 5 prc. odsetek zwłoki do końca września 1873 w kwocie 1 złr. 1½ ct. w. a. 5 prc. odsetek zwłoki od każdej w terminie zapadłości nie zapłaconej raty aż do końca kwartału w którym zapłata nastąpi liczyć się mającemi, oraz z wszystkiemi przynależytościami przez c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach obliczyć się mającemi, tudzież kosztów sądowych w kwotach 3 złr. 17 ct., 5 złr. 54 ct., 2 złr. i podania obecnego, które się w kwocie 6 złr. 64 ct. w. a. przyznaje i wyznacza do tej licytacyi termina na dzień: 10 lipca. 11 sierpnia i 10 września 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem, tu w c. k. sądzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tej realności w kwocie 135 złr. a. w.

Każdy chęć kupienia mający winien jest do rąk c. k. komisyi licytacyjnej złożyć wadyum w gotówce w kwocie 13 złr. a. w.

Realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko w cenie szacunkowej a przy trzecim i poniżej tejże sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych mogą być każdego czasu w godzinach urzędowych tu w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa 20 maja 1879.

(4303 1—3) L. 1816.

Obwieszczenie licytacyi.

Ck. Sąd powiatowy w Makowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 350 złr. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod lk 21 w Zawoji położonej, dłużników Jana i Agnieszki Kaniów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu włościańskiego dnia 10 lipca, 31 lipca i 21 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1500 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Maków 23 maja 1879.

(4269 1—3) **Edykt.**

L. 4523. C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Seliga Podhorza w kwocie 212 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tuteiszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności dłużnika Andrucha Szybajły a względnie tegoż masy spadkowej własnej pod l. k. 15 w Horpinie położonej w drodze publicznej licytacyi a to na dniu 31 lipca na dniu 28 sierpnia i na dniu 30 września 1879 każdym razem o godzinie 10 rano która to realność przy I i II terminie tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową przy IIIcim poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Protokół opisania zastawniczego i oszacowania tudzież reszta warunków licytacyjnych są w tut. sąd. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Kamionka str. 22 listopada 1878.

(4223 3—3) **Edykt.**

L. 3216. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia wykazanych zaległych należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w resztującej kwocie 112 złr. 8 ct. a. w. z pożyczki w pierwotnej sumie 200 złr. z pn. pochodzących, odbędzie się na rzecz zakładu t-go w c. k. sadzie tutejszym w 3 terminach, a to dnia 7 sierpnia, 4 września i dnia 25 września 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jana Witka pod l. k. 13/30 w Łgocie położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 600 złr. w. a. a wadyum 60 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych, przeglądane być mogą w registraturze sądowej.

Wadowice dnia 31 maja 1879.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

(4247 2—3)

L. 4144 Magistrat miasta Tarnowa w zastępstwie gminy wypuści w drodze publicznej licytacyi pobór dochodu kopytkowego z wszystkich w okręgu miasta istniejących rogatek, mianowicie na Rudach, w Strusinie na Nowym świecie (droga Klikowska) obok koszar kawaleryi (na rampie) w Grabówce, w Pogwizdowie, Zabłociu i Terlikówce na czas trzech lat t. j. od 1go stycznia 1880 do ostatniego grudnia 1882.

Licytacya odbędzie się na dniu 4go lipca 1879 o godzinie 9 rano w sali tutejszego ratusza.

Cena wywołania wynosi 8706 złr. w. a. tytułem rocznego czynszu, od której każda do licytacyi przystepująca osoba 10% zakład w kwocie 871 złr. w. a. w ręce komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi złożyć będzie obowiązana.

Warunki licytacyi zostaną osobom do niej przystępującym publicznie ogłoszone.

Tarnów dnia 9go czerwca 1879

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna

L. 6601. D. (4192 1—3)

Obwieszczenie.

Kupony naszych obligów pierwszeństwa IIgiej emisyi, płatne na dniu 1 Lipca 1879 r. zostaną wypłacone w c. k. uprzyw. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu po 5 zł. wal. austr. w srebrze.

Wiedeń, w czerwcu 1879 r.

Od Rady Zawiadowczej.

(4319) Ces. kr. uprzyw. L. 6519.

Kolej galicyjska  Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

Z dniem 1 lipca 1879 r., wchodzi w życie I dodatek do taryfy specyalnej zbożowej z dnia 1go grudnia 1877 r. dla ruchu handlowego rumuńsko-galicyjsko-szwajcarskiego. Tenże dodatek zawiera obniżone pozycye frachtowe dla ruchu zbożowego z Rumunii i Galicyi do Delle, Genewy i Verrières transit dla Francyi, a w anneksie pozycye frachtowe dla transportów zboża z Romanshorn, Genewy i Verriéres do stacyj francuskich.

Dodatek ów jest do nabycia na naszych stacyach związkowych, u Dyrekcyi ruchu we Lwowie i w naszym ekonomacie w Wiedniu.

Wiedeń dnia 23 czerwca 1879.

Generalna Dyrekcya.

Ogłoszenie licytacyi.

(4316 1—3)

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny)

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 30go kwietnia 1879 r. zastawy w dniach 16 i 17 lipca 1879 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Równocześnie wzywamy właścicieli kwitów przedawnionych, by się o podniesienie możliwych nadwyżek licytacyjnych zgłosić zechcieli, ponieważ takowe stosownie do § 26 Regulaminu oddziału zastawniczego po upływie trzech lat przepadają.

Lwów dnia 25 czerwca 1879.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

L. 6575. (4248 3—3)

Obwieszczenie.

W myśl postanowień Xgo (zwyczajnego) ogólnego zebrania akcyonaryuszów Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej nastąpi wypłata kuponu od akcyj Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, płatnego na dniu 1 lipca 1879 r. w c. k. uprzyw. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu w ten sposób, że w czasie od 1 lipca do 31 grudnia 1879 r., za każde 36 kuponów wydaną będzie jedna obligacya II emisyi na 200 zł. w. a. w srebrze imiennej wartości wraz z kuponami, z których pierwszy dnia 1 stycznia 1880 r. płatny.

Kupony od akcyj, dnia 1 lipca 1878 r. i 1 stycznia 1879 r. płatne, które do 30 czerwca 1879 r. do spłaty wniesione nie będą, zostaną w czasie od 1 lipca do 31 grudnia 1879 r. także tylko obligacyami II emissyi z kuponami od 1 stycznia 1880 r. spłacone.

P. T. akcyonaryusze, którzy mniej jak 36 płatnych kuponów posiadają, wini swe kupony do ilości 36 sztuk w porozumieniu z innymi akcyonaryuszami uzupełnić. W celu ułatwienia tego uzupełnienia, będzie główna kasa Towarzystwa (w Wiedniu IX Kolingasse 17) kupony w ten sposób zbierać, iż od stron także mniej jak 36 sztuk przyjmie, które jednak tak długo tylko jako depozyt uważane będą, dopóki ilość 36 kuponów zebraną nie będzie.

Przypadająca za te kupony obligacya zostanie ile możności najkorzystniej sprzedaną, uzyskana zaś gotówka będzie w wypadającym stosunku między deponujących właścicieli kuponów rozdzieloną.

Pośredniczenie wykonuje główna kasa Towarzystwa bez prowizyi.

Kupony należy wnieść tak do c. k. uprzyw. austr. Zakładu dla handlu i przemysłu we Wiedniu, jak i do kasy głównej Towarzystwa według spisów, do których formularzy bezpłatnie tamże dostać można.

Wiedeń, dnia 18go czerwca 1879.

Od Rady Zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie opłaconym)